Pismo nie jest datowane naprzód

ROK XIV. Nr. 171 (4847) WILNO, Piątek 23 czerwca 1939 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Samodegradacja kolegów akademików

Ogólniki, że obecna młodzież jest gorsza, mniej ideowa, słabsza intelektualnie — nie trafiają mi do przekonania. Uporczywe twierdzenie, że czasy dobre — to tylko czasy własnej młodości — to przywilej ludzi naprawdę starych. Do nich nie chcę się jeszcze zaliczać.

Dlatego też chcę postawić tezę, że nie młodzież dziś jest gorsza niż dawniej, tylko, że warunki rozwoju indywidualności i kształcenia charakterów wśród tej młodzieży są gorsze.

Na podstawie tych ech z życia akademickiego, jakie do mnie dochodzą, odnoszę wrażenie, że metody wychowawcze, jakie mają zastosowanie do rzesz studenckich wahają się pomiędzy stosunkiem belfra do sztubackiej gawiedzi, a stosunkiem policjanta do szumowin podmiejskich. Nic dziwnego, że punkt ciężkości tego rodzaju „czarnej roboty" coraz bardziej przenosi się na personel administracyjny i urzędniczy uniwersytetu ze szkodą wpływu wychowawczego ciała profesorskiego.

Powoli za stan umysłów i spokój na uniwersytecie staje się bardziej odpowiedzialny Naczelnik Wydziału Społeczno - Politycznego, niż Jego Magnificencja Rektor.

Nie trudno powiedzieć, że nie tak „in illo tempore" bywało — to znaczy jeszcze przed dziesięciu laty. To wszyscy wiemy. Trzeba wskazać przyczyny obecnego stanu rzeczy i otworzyć oczy na ujemne skutki.

Partie polityczne, które doprowadziły do obecnej dezorganizacji życia uniwersyteckiego przez organizowanie tam swych ekspozytur i bojówek, krzykną w tym miejscu, że wszystkiemu winno ograniczenie autonomii uniwersyteckiej. Najłatwiej w sku tku widzieć przyczynę, zwłaszcza tym, których sumienie jest najbardziej obciążone. Ale tego rodzaju pogląd niema nic wspólnego z rzeczywistością.

Dzisiejsze pokolenie studenckie prawdopodobnie już nie jest w stanie zrozumieć, że w tych samych murach, w których dziś najskuteczniejszymi i najbardziej szanowanymi argumentami są: kastet, nóż i laga, dawniej w jednej sali mogli obradować stosunkowo spokojnie studenci wszystkich przekonań politycznych od komunizujących do monarchistów.

„Zgniły liberalizm i demokratyzm", nakazujący zachowanie form i poszanowanie przeciwnika w stosunkach akademickich był szkołą obywatelską nie do pogardzenia. Skrajny totalista nawet nic nie stracił napewno, a wiele zyskał, jeżeli przez taką szkołę przeszedł. Przecież uniwersytety nie szkołą mas, a przygotowują dla tych mas wodzów. Polityka wymaga pozyskiwania ludzi nie siłą a wymową argumentów. Czy jest dziś gdziekolwiek pole, gdzieby te argumenty mogły się ścierać?

Przyszłe młode kadry inteligencji, które wejdą w życie społeczne i polityczne będą się czuły jak wojsko wyprowadzone do walki bez przygotowania na poligonie. Zamiast przeszkolonego żołnierza nieostrzelany rekrut. Jakże sobie da radę takie wojsko z żadą przeciwnikiem? Przewidzieć nie trudno!

Przewidzieć nie było trudno i obecny stan rzeczy na uniwersytetach gdy się widziało, jak pewne ugrupowania systematycznie z roku na rok coraz bardziej programowo brutalizowały stosunki koleżeńskie.

Przed rokiem 1930 na USB na zebraniach Bratniej Pomocy, gromadzących do tysiąca osób i więcej, gdzie teoretycznie każdy z tej liczby miał równe prawa, mógł prosić o głos i przemawiać, można było jeszcze utrzymać porządek. Mówców słuchano zależnie od tego, czy interesująco mówił czy nie, a nie dlatego, że to był mówca ze strony większości. Nie było w zwyczaju nawet stosowanie metody zagłuszania mówcy krzykiem. Zakończenie obrad było punktem honoru i przewodniczącego i wszystkich członków zebrania. Kurtuazja zwalczających się grup sięgała tak daleko, że grupa posiadająca większość, nie tylko czasem dopuszczała członków zarządu ze strony przeciwnej, ale uważałyby za niewłaściwe niedopuszczenie przeciwników zwłaszcza do komisji rewizyjnej. To były obyczaje Bratniej Pomocy, zrzeszającej wówczas wszystkich studentów chrześcijan i stanowiącej faktyczną reprezentację studencką.

Dopiero później przyszły takie rzeczy jak zagłuszanie mówców do tego stopnia przez ich przeciwników, że obrady traciły swój sens i rozpętanie antysemityzmu nie poto, aby eliminować z Bratniej Pomocy Żydów, bo tych tam dawno już nie było, ale żeby wykańczać przeciwników z pośród kolegów chrześcijan.

Część ideowych kolegów, którym przeciwnicy wyrwali wpływy z ręki, operując oszczerczym zarzutem żydokomuny, faktycznie nie znajdując zrozumienia w sferach katolicko - narodowych, zaczęła się radykalizować i przeszła do socjalistów. Reszta odsunęła się w cień. Na placu została garść wykonywująca określoną robotę partyjną, nic nie mającą wspólne go z koleżeńską pomocą. Bratniej Pomocy władze uniwersyteckie odebrały charakter organizacji powszechnej i jakby przymusowej. Dziś zaledwie 25% studentów chrześcijan należy do Bratniej Pomocy. Tak w praktyce wyglądają wpływy Stronnictwa Narodowego. Te 25% dziś walczy o kolonię wypoczynkową Legaciszki i w dalszym ciągu uzurpuje sobie prawo reprezentacji ogółu młodzieży akademickiej.

Z kim walczy o „te wielkie rzeczy" ta młodzież? Z Rządem, z Rektorem, z Senatem? Nie! Z zarządzeniami administracji uniwersyteckiej. Krytykę postępowania jednego z urzędników tej administracji, przeprowadzoną przez nas, organ Stronnictwa Narodowego w Wilnie cytuje na pierwszej stronie jako wielki triumf idej narodowej, — triumf rzekomo pośrednio uznawany niejako nawet przez przeciwników.

Małość tych rzeczy i osób, o które walczą i z kim walczą niedobitki dawnej reprezentacji akademickiej, dziś stanowiące samozwańczą grupę, nie mającą nawet uporządkowanej należycie sytuacji prawnej, oto najbardziej namacalny dowód tej samodegradacji akademików, jaka dokonała się na przestrzeni ostatniego dziesięciolecia za sprawą Stronnictwa Narodowego.

Piotr Lemiesz.

P. Prezydent na uroczystości Yachtklubu

WARSZAWA, (Pat). W czwartek odbyły się w Warszawie jubileuszowe uroczystości 15-lecia najstarszego klubu żeglarskiego w Polsce — Yachtklubu Polski.

Uroczystości rozpoczęły się Mszą Świętą, która odbyła się w kościele na Saskiej Kępie.

Po nabożeństwie na przystani Yachtklubu Polski otwarte zostały obrady zjazdu delegatów, przybyłych oddziałów YKP w Gdyni, Augustowie, Lwowie, Katowicach i Wilnie. Ogółem przybyło na zjazd około 50 delegatów.

W kilka minut po godz. 15 przybył na wybrzeże Gdańskie Pan Prezydent R. P. ubrany w strój komandora Yachtklubu Polski.

Po skończonej uroczystości Pan Prezydent Rzeczypospolitej zaprosił zebranych członków klubu na salę Zamku Królewskiego, gdzie podejmowal ich herbatą.

Niemcy wysiedlają polską dziennikarkę

BERLIN, (Pat). Związek prasy zagranicznej w Berlinie podejmował obiadem pożegnalnym korespondentkę I. K. C. p. Helenę Heinsdorf, zmuszoną przez władze niemieckie do opuszczenia Niemiec po 10-letniej działalności dziennikarskiej na terenie Rzeszy.

Anglia i Ameryka odrzuciły ultimatum Japonii

Nowy ostry zatarg na Dalekim Wschodzie

Terenem nowego konfliktu — port Swatou. — W Tientsinie również zaognienie wzrasta.

LONDYN, (Pat). — Donoszą ze Swatow: **Japońskie władze morskie wystosowały ultimatum do okrętów wojennych stojących w porcie Swatow, żądając aby opuściły port do go dziny 13 czasu miejscowego.**

W porcie Swatow w chwili otrzymania ultimatum znajdował się bry tyjski kontrtorpedowiec „Thanet" i amerykański „Pillsbury".

LONDYN, (Pat). Sprawa sytuacji na Dalekim Wschodzie pozostaje w dalszym ciągu niewyjaśniona. Do za targu w Tientsinie doszedł obecnie zatarg w porcie Swatow.

Dowódca torpedowca brytyjskiego Thanet nie tylko nie przyjął ultimatum japońskiego, lecz, odwrotnie, stanowczo je odrzucił, oświadczając, że flota brytyjska zastrzega sobie swobodę ruchu i jej pierwszym obowiązkiem będzie zawsze przyjście z pomocą obywatelom brytyjskim.

Podobne stanowisko zajął kontrtorpedowiec amerykański, stojący w porcie Swatow. Ponadto ze strony brytyjskiej, jak i amerykańskiej nadeszły już pewne posiłki i w pobliżu portu Swatow pojawił się drugi kontrtorpedowiec brytyjski „Scout" oraz drugi kontrtorpedowiec amerykański „John Pope". Obydwa kontrtorpedowce zmierzają do portu Swatow.

Sytuacja w Tsientsinie pozostaje bez zmian. Premier Chamberlain, udzielając w Izbie Gmin pewnych wyjaśnień faktycznych, oznajmił, że czynione są przygotowania do ewakuacji kobiet i dzieci brytyjskich ze Swatow. W tym celu skierowane zostały do portu statki handlowe. Władze japońskie przyrzekły, jak oznajmił premier, ułatwić tę ewakuację i uszanować majątek brytyjski. Na zapytanie ze strony opozycji, czy premier nie zamierza obecnie podjąć ostrzejszej akcji, aby wyrazić oburzenie rządu brytyjskiego z racji japońskich aktów agresji, premier oświadczył, że rząd brytyjski z największą troską obserwuje akcję Japonii. W wypadku Tsientsinu, gdzie sytuacja jest najbardziej drażliwa, rząd brytyjski wciąż jeszcze ma nadzieję, że uda mu się załatwić ten lokalny incydent drogą negocjacji, ale gdyby negocjacje te zawiodły, to rząd brytyjski rozwarzy dalsze kroki, jakie będzie musiał kówczas powziąć.

TIENTSIN (Pat) — Konsulat W. Brytanii donosi, że na granicy koncesji ponownie 2 Anglików poddanych zostało rewizji, połączonej z niezwykłymi szykanami. Przetrzymano ich nagich przez kwadrans w tłumie kulisów, kobiet i dzieci chińskich. Jednego z Anglików zmuszono do otwarcia ust, w które wepchnięto jego paszport. Konsulat W. Brytanii złożył energiczny protest.

„Czystka" w armii słowackiej

BRATYSŁAWA, (Pat). Sano Mach zapowiedział przeprowadzenie „czystki" w armii słowackiej. Z zapowiedzi tej wynika, że z armii usunięci będą Żydzi oraz ci „którzy nie potrafili zmienić przedawnionych poglądów".

Zachciewa im się być dyktatorami Europy

Jeszcze jeden histerycznie buńczuczny występ Pana Ministra Propagandy Rzeszy

Mowa neopoganina w staropogańskie święto. — „Tylko" jeden cel. — Program pokoju-gadaniny. — Kolonie! — Morały dla Anglii. — Kompleks Polski.

BERLIN, (Pat). Na obchodzie starogermańskiego święta przesilenia dnia z nocą w Berlinie minister Goebbels wygłosił niezwykle gwałtowne przemówienie, w którym przebijało wyraźne zdenerwowanie mówcy. W szeregu ustępów ujawniały się jasne dążenia niemieckie do hegemonii nad Europą.

„Okres dzisiejszy — mówił min. Goebbels — nie jest okresem, w którym studiuje się tylko historię świata. W tej chwili, tworzy się w Niemczech historia. Znamy tylko jeden cel: chcemy zdobyć z powrotem to wszystko, co do nas w historii należało".

Z ostrą ironią zwrócił się Goebbels przeciw próbom mocarstw zachodnich wykluczenia osiemdziesięciomilionowego narodu od udziału w bogactwach tego świata. Póki próbuje się to czynić nadal—mówił Goebbels — każdy program pokoju jest tylko zwykłą gadaniną. Nie chcemy bowiem pokoju frazesów, lecz pokoju czynów.

Odpowiadając następnie na zarzuty brytyjskie, że Niemcy chcieliby ujarzmić cały świat — min. Goebbels oświadczył: „ tym nie może być naturalnie mowy. Przejęliśmy z powrotem tylko to, co do nas dawniej należało, a tam, gdzie stawiamy jeszcze żądania, chodzi o dobrze uzasadnione prawa niemieckie".

„Jeżeli Anglicy zarzucają nam metody za pośrednictwem których stworzyliśmy przeforsować nasze żądania i gdy nam tłumaczono, że moglibyśmy dojść do celu również i na drodze porozumienia, to niech wreszcie na to dadzą dowody np. w sprawie kolonii. Tak długo jednak, póki chodzi o Europę środkową, wzbrania sobie naród niemiecki ciągłe próby wtrącania się Anglii w sprawy Europy Środkowej. Europa Środkowa nie jest w żadnym wypadku angielską strefą interesów. Lepiej byłoby dla Anglii gdyby zajęła się sprawami Dalekiego Wschodu i świata arabskiego.

W Europie Środkowej W. Brytania nie ma czego szukać. To jest nasza strefa wpływów. Anglia musi Niemcom jutro zwrócić kolonie, wówczas będzie pokój.

Minister Goebbels powraca raz jeszcze do wytrwale głoszonego swego argumentu, że W. Brytania przyczyniła się do usztywnienia stanowiska Polski, po czym oświadcza: „Nie należy sądzić, że kanclerz da się zastraszyć przez jakiekolwiek groźby. Nigdy nie skapitulowaliśmy jeszcze przed wymuszeniem. Postawiliśmy nasze międzynarodowe żądania. Brzmią one: zaspokojenie naszych naturalnych żądań życiowych. Nad tym nie można przejść do porządku dziennego. Nie można żądań tych bagatelizować. Gdyby jednak spróbowano tego w Londynie, Paryżu i w Warszawie, to stanie się to na niekorzyść tych państw i narodów".

Sowiety wreszcie odpowiedziały
na propozycje angielsko-francuskie

MOSKWA (Pat) — Po południu ambasadorowie: brytyjski Seeds i francuski Naggiar oraz delegat Foreign Office dyr. Strang złożyli na Kremlu wizytę premierowi Mołotowowi, od którego otrzymali oficjalną odpowiedz rządu sowieckiego na ostatnie propozycje anglo - francuskie.

Rozmowa trwała około 30 minut.

Odpowiedź sowiecka została niezwłocznie przekazana przez ambasadorów swym rządom w celu otrzymania dalszych instrukcyj.

Jednocześnie sekretarz ambasadora Seeds'a Rober odleciał do Londynu, w celu poinformowania Foreign Office o przebiegu rokowań.

Polacy!!

Liga Morska i Kolonialna tradycyjnie urządza uroczystości „DNI MORZA“, szerząc w społeczeństwie idee Wielkiej Mocarstwowej Polski — Państwa Morsko-Kolonialnego.

Dzisiaj nie ma już Polaka, któryby nie rozumiał, że dostęp Rzeczypospolitej Polskiej do Morza, wykorzystanie obydwóch polskich portów: Gdyni i Gdańska, to kwestia niezależności gospodarczej, a co za tym idzie i politycznej niepodległości Państwa.

Wszyscy Polacy muszą wiedzieć, że Polska w zaraniu swych dziejów za Chrobrych i Krzywoustych **posiadała szeroki pas z górą** 400 klm. wybrzeża Bałtyku, zamieszkałego przez ludność polską i że Bałtyk był zwany Słowiańskim Morzem.

Zdradą i podstępem, siłą najazdu i przebiegłością wydarto nam spuściznę ojców i tam, gdzie spokojnie pracowały plemiona polskie, panoszy się nasz odwieczny wróg — Niemiec. Z bogatego dziedzictwa zostało nam zaledwie 72 klm. wybrzeża morskiego.

Obecnie wróg znów wyciąga swe szpony by odebrać nam dostęp do morza i uzależnić nas gospodarczo i politycznie od siebie.

Polska na zakusy niemieckie odpowiedziała zwartym i niezłomnym: NIE.

Nie damy się odepchnąć od Bałtyku.

Ani jednej piędzi ziemi polskiej, ani uszczuplenia praw naszych w Gdańsku nie wydrą nam żadne siły.

Społeczeństwo polskie manifestuje swoje uczucia na każdym kroku przez ofiary na Pożyczkę Lotniczą, na Fundusz Obrony Narodowej, na Fundusz Obrony Morskiej.

Jeżeli wrogom odpowiedź **zwartej siły moralnej Polski** nie wystarczy i **z bronią w ręku** będą próbowali wymóc **na nas ustępstwa, odpowiedzią naszą będzie zasięg naszej** Skrzydlatej Armii — lotnictwa, donośność pocisków artylerii floty wojennej i wojsk lądowych, które na ostrzach bagnetów i szabel rozstrzygać będą o losach Ojczyzny, honorze żołnierza i obywatela Polski.

Dla zamanifestowania jednolitego stanowiska całej Polski w dniu 25 czerwca wzywamy wszystkich obywateli Wilna na wiec, który odbędzie się na placu Marszałka Piłsudskiego (Łukiszki) po uroczystym nabożeństwie w kościele św. Kazimierza.

Wierzymy, że nie zabraknie żadnego Stowarzyszenia, żadnego obywatela, że wszyscy gromadnie pośpieszą na wiec, by dać wyraz mocnej, niezłomnej, twardej woli społeczeństwa.

NIE DAMY SIĘ ODEPCHNĄĆ OD BAŁTYKU!

Ani jednej piędzi ziemi polskiej, ani praw naszych w Gdańsku NIE WYDRĄ NAM ŻADNE SIŁY.

Za Wojewódzki Komitet Wykonawczy
„DNI MORZA“
RUDOLF DRESZER gen. bryg.

Wilno, w czerwcu 1939 r.

Obsługa specjalna „Kurjera Wil.“ z Kowna

Więzienie za nauczanie języka polskiego

KOWNO, 21.VI. — Przepisy o przymusie powszechnego nauczania przewidują kary grzywny z zamianą na więzienie dla osób, które nie posiadając zezwolenia władz, nauczają dzieci zwolnione od obowiązku uczęszczania do państwowych szkół początkowych. Tym samym karom podlegają rodzice takich dzieci.

Organy administracyjne stosują jednak ten przepis i do nauczycieli i rodziców takich dzieci, które uczęszczają do państwowych szkół początkowych i tylko uzupełniająco nauczane są prywatnie języka polskiego.

W ten sposób w marcu br. naczelnik pow. kowieńskiego skazał naprzykład nauczyciela prywatnego p. J. Tędziagolskiego na grzywnę w wysokości 250 litów z zamianą na 15 dni aresztu oraz rodziców, pp. A. Sutkiewicza, J. Ławrynowicza, J. Rajuńcową i K. Żelnię na grzywny po 10 litów każdego bez zamiany na areszt.

Odwołania skazanych, złożone do ministra spraw wewnętrznych, zostały w końcu mają odrzucone i ostatnio, od rodziców ściągnięto grzywny, p. Tędziagolskiego zaś wobec braku środków na zapłacenie grzywny osadzono w areszcie gminnym w Czekiszkach.

Należy zaznaczyć, iż nie są to jedyne w ostatnich czasach kary za nauczanie języka polskiego dzieci, które przez uczęszczanie do państwowych szkół początkowych czynią zadość wymogom przepisów o powszechnym nauczaniu. Stosowanie nadal swoistej interpretacji tych przepisów dla uniemożliwienia nauki języka polskiego wywołuje wśród ludności polskiej zrozumiałe rozgoryczenie.

Goście litewscy w ZNP

WARSZAWA, (Pat). Bawiący od kilku dni w Warszawie przedstawiciele litewskich urzędów polityki społecznej dyr. Szostakas, dyr. Daugirdas i dyr. Lutermoza odwiedzili Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Odwiedziny te miały charakter rewizyty w siedzibie związku, którego przedstawiciele p. Zygmunt Nowicki — prezes i p. Czesław Wycech — wiceprezes bawili przed kilku dniami w Kownie i byli tam serdecznie podejmowani. Związek Nauczycielstwa Polskiego podejmował gości litewskich obiadem.

Hitlerowcy i święta katolickie

WIEDEŃ, (Pat). Na odbytej wczoraj konferencji prasowej z okazji dnia sztuki niemieckiej, kierownik propagandy oddziału monachijskiego Wenzel oświadczył, że w przyszłości święta Wielkiej Nocy, Zielone Święta i Święta Bożego Narodzenia, obchodzone będą nie jako święta katolickie, lecz jedynie jako obchody zwyczajowe narodowo-socjalistyczne.

„Gestapo“ hula w Czechach

BRNO, (Pat). Gestapo przeprowadził w Brnie szereg aresztowań.

Pomiędzy aresztowanymi znajduje się kilku b. posłów do parlamentu czeskosłowackiego.

Kryzys wewnętrzny zaostrza się

KOWNO, 21.VI. — Ataki „tautininków“ na rząd konsolidacji narodowej, których widownią był ostatnia, jak donosiliśmy, sejm, spotkały się z ostrą oceną na łamach „XX Amžius“ i „Lietuvos Žinios“.

Pierwszy z tych dzienników zwraca uwagę, że narodowcy, którzy w ciągu przeszło 12 lat walczyli z wiatrakami rzekomego partyjnictwa, dziś sami uprawiają prawdziwe partyjnictwo. Pismo przypomina sprzeciw narodowców wobec zarządzenia ministra sprawiedliwości, by pracownicy sądowi nie należeli do organizacyj politycznych, ich krytykę przyjętego przez siebie przed paru miesiącami budżetu, wreszcie chęć izolowania rządu od społeczeństwa. Pismo surowo potępia tych, którzy „uprawiają dziś takie partyjne politykierstwo, stawiając interesy swego stronnictwa wyżej interesów państwa i narodu“.

Organ ludowców pisze m. in.: „Społeczeństwo zapytuje, dlaczego teraz, w chwili, gdy czynione są próby osiągnięcia jedności, sejm, który — zdawałoby się — musiałby dążyć do realnej jedności, popierać chęć i usiłowania całego narodu stanięcia do wspólnej pracy, ten sejm właśnie wsadza, jak się mówi, tej tak potrzebnej pracy kołki między szprychy“. Zachodzące w sejmie zjawiska wywołują, zdaniem pisma, w społeczeństwie już nie zdziwienie, lecz niezadowolenie. (n).

Komunizm, faszyzm i hitleryzm— na jednym poziomie

MONTREAL, (Pat). Urzędnicy państwowi, prowincjonalni i komunalni Kanady założyli nową organizację, która wytknęła sobie za cel zwalczanie komunizmu, faszyzmu i rasizmu. Organizacja, którą popiera rząd skupi zapewne wszystkich urzędników w liczbie około 250.000.

Min. Łozorajtis wyjechał do Rzymu

KOWNO, 22.VI. — Wobec ukończenia rokowań z Rzeszą, min. Łozorajtis, który kierował ostatnio sprawami przekazania obszaru kłajpedzkiego, wyjeżdża dziś wieczorem do Rzymu, by objąć placówkę przy Kwirynale, na którą został mianowany od razu po ustąpieniu ze stanowiska ministra spraw zagranicznych. (n).

„Tautininkowski“ chór jedzie do Polski

KOWNO, 21.VI. — W pierwszych dniach lipca ma przybyć do Polski, na koncerty w Wilnie, Święcianach i Trokach chór „tautininkowskiej organizacji młodzieżowej „Jaunoji Lietuva“. (n).

Przedstawiciele polskich organizacyj oświatowych u min. Bistrasa

KOWNO, 21.VI. — Jak donoszą miejscowe pisma polskie, minister oświaty dr Bistras przyjął wczoraj delegację polskich towarzystw kulturalno - oświatowych, utrzymujących gimnazja polskie w Kownie, Poniewieżu i Wiłkomierzu, która złożyła mu oświadczenie, precyzujące stanowisko w sprawie określenia przez ministerstwo oświaty narodowości uczniów, przyjmowanych do gimnazjów i szkół początkowych, według zapisów paszportowych ich rodziców. (n)

Na co w Niemczech istnieje koniunktura

BERLIN, (Pat). Bilans towarzystwa hamburskiego „Dynamit Co“ (dawniej Alfred Nobel) wykazuje w rb. zysk 81 miln. mk, wobec 58 miln. w r. ub.

Charakterystycznym jest, że pomimo wzrostu zysków zmniejszył się w r. 1930 znacznie eksport materiałów wybuchowych, produkowanych przez towarzystwo „Dynamit Co“.

Złóż ofiarę na F. O. N.

Powrót angielskiej pary królewskiej

LONDYN, (Pat). Parowiec „Empress of Britain“ zarzucił kotwicę w Southampton o godz. 15.20. Na pokładzie parowca powrócili z podróży do Kanady i Stanów Zjednoczonych król Jerzy i królowa Elżbieta.

W porcie na długo przed przybyciem parowca zgromadziły się olbrzymie tłumy ludności, które zgotowały parze królewskiej niezwykle gorące przyjęcie. Pomostem, erzucony na brzeg z pokładu parowca, z królem i królową podążały obie księżniczki, które wyjechały na spotkanie swych rodziców i na pełnym morzu przesiadły się na pokład „Empress of Britain“ z torpedowca.

Z portu rodzina królewska udała się wprost na stację, skąd specjalnym pociągiem odjechała do Londynu.

Kronika telegraficzna

— **Jędrzejowska,** która w trzeciej rundzie turnieju tenisowego o mistrzostwo Londynu pokonała panią Pirtman 6:1, 6:3, w czwartej rundzie wyeliminowała jedną z czołowych rakiet angielskich Saunders 6:2. 6:1.

— **W czasie burzy,** która przeszła nad Katowicami i okolicą, piorun uderzył w wieżę do skoków pływackich na pływalni miejskiego klubu w Giszowcu, uszkadzając ją poważnie.

— **Prasa kanadyjska podając nazwiska najstarszych mieszkańców Kanady,** wymieniła między innymi Marcina Gnojowego, który może metrykami udowodnić, że liczy 106 lat, które ukończy 12 listopada br. Pan Marcin Gnojowy, bez wątpienia najstarszy Polak w Kanadzie, jest rodem z Głęboczek. pow. borszczów. Do Kanady przybył mając lat 65 i od 40 lat gospodaruje w odległości 12 mil od Cakburn Man.

Starzec ma 10 dzieci, 29 wnucząt i 4 prawnucząt.

— **Na Morawach powódź** spowodowała wielkie spustoszenia. 7 osób utonęło, 4 zginęły od pioruna podczas burzy, 800 domów w pobliżu Zlina jest całkowicie odciętych.

— **W czasie powodzi na Morawach** utonęło 9 dzieci. Dotychczas zanotowano 21 ofiar w ludziach.

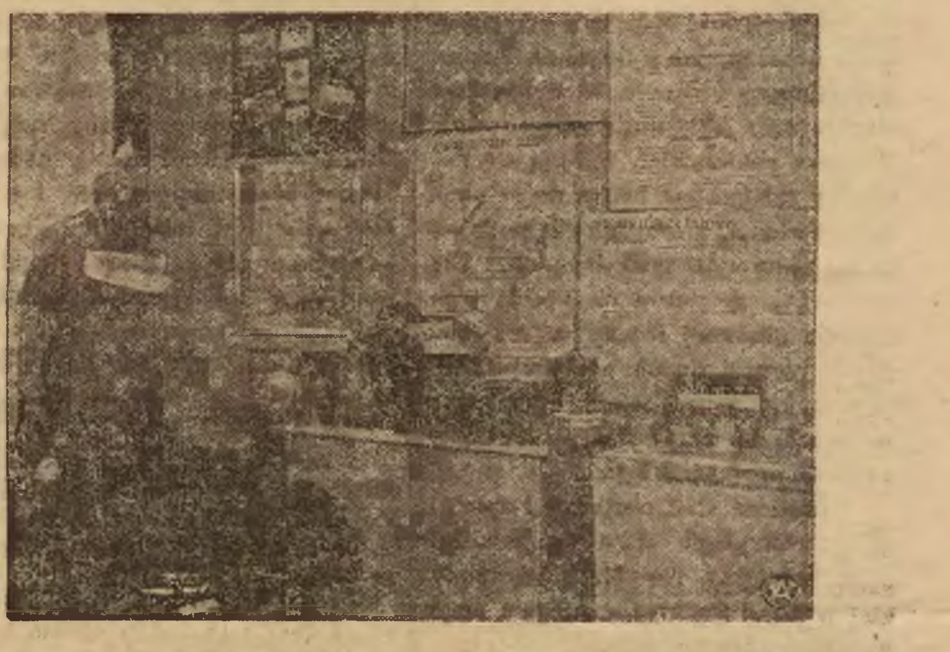
Wzrost nastrojów wojennych

BERLIN, (Obsł. sp.). Miniona doba zaznaczyła się dalszym wzrostem nastrojów wojennych. Komunikaty agencyj telegraficznych przynoszą alarmujące wieści z Dalekiego Wschodu. Ultimatum japońskie wystosowane dowódcom amerykańskiej i angielskiej flot wojennych w okupowanym przez Japończyków Swatou, dalsze obostrzenie się sytuacji w Tien Tsinie, wojownicze wystąpienie Goebbelsa na stadionie olimpijskim w Berlinie, ostry ton prasy włoskiej. Takie są sygnały nadciągającej burzy.

Sądząc z komunikatu Niemieckiego Biura Informacyjnego, wczorajsze przemówienie niemieckiego ministra propagandy, wysłuchne było rzekomo przez 150.000 audytorium.

Wojowniczemu przemówieniu Goebbelsa które nie wywołuje już żadnego wrażenia poza Rzeszą, wtóruje zgodny chór pism włoskich.

Wystawa p. n. „Samoobrona domu podczas wojny“



W ub. tygodniu w Katowicach z inicjatywy Związku Pań Domu i koła kobiecego LOPP niezwykle interesująca wystawa pn. „Samoobrona Domu podczas wojny“.

Włochy koncentrują wojska w Albanii

BIAŁOGRÓD, (Pat). Dziennik „Jugoslovenska Poszta“ donosi z Tirany, że w związku z pobytem tam marszałka Badoglio zapadła decyzja powiększenia stacjonowanych w Albanii włoskich sił zbrojnych. W Albanii zdaniem dziennika przewiduje się powiększenie sił włoskich do 80 tysięcy ludzi.

Organizacyjnie wojska włoskie w Albanii podzielone będą na 2 korpusy, z których każdy składać się będzie z 3 dywizyj, w tym jedna dywizja zmotoryzowana.

Zaznaczyć należy, że według ostatnich wiadomości, napływających z Albanii, liczba wojsk włoskich stale się tam powiększa.

Nieproszeni doradcy
Prasa niemiecka zadaje sobie trud udzielania rad Polsce

BERLIN, (Pat). Po wyczerpaniu co łatwiejszych argumentów w sprawie Gdańska, dzienniki niemieckie od dni paru dają dowody naiwnej bezradności. Nie mogąc wytrzymać dalej po lemiki na udeptanej ziemi rzeczowych argumentów, niemieckie organy prasowe usiłują wstydliwie przysłonić samą sprawę Gdańska, starają się nie udolnie wmówić w czytelnika niemieckiego, że istnieją przecież problemy dla Polski ważniejsze, jak np. zagadnienia mniejszościowe lub sprawa Polesia.

Ze zdumiewającą troskliwością „National Ztrg“ oraz „Reinisch-Westfaelische Ztg“ wskazują Rzplitej najwłaściwsze — ich zdaniem — kierunki ekspansji polskiej energii, która winna być zdrenowana przede wszystkim w kierunku Polesia. Zagadnienia mniejszościowe — podkreślają oba dzienniki — niepamiętne 8 milionów Czechów i conajmniej półtora miliona Polaków, mieszkających na rubieżach wielkoniemieckiej Rzeszy — to również doniosły problem w życiu państwa polskiego, gdyż — jak przyznaje łaskawie „Reinisch Westfaelische Ztg“ — Polaków jest w Polsce ...aż 55 procent.

Protektor wszechwładnie dysponuje majątkiem Żydów czeskich

PRAGA, (Pat). Ogłoszenie dekretu regulującego kwestię majątkową Żydów w Czechach i na Morawach wywołało w tutejszych sferach żydowskich prawdziwą panikę, aczkolwiek bowiem nie łudzono się, że kwestia ta nie będzie uregulowana w myśl wytycznych opracowanych przez rząd czeski, nie mniej wyrażana była powszechnie nadzieja, że plan rządu czeskiego, który zapewniał Żydom dość daleko idącą swobodę w kwestiach gospodarczych będzie przy ostatecznym redagowaniu rozporządzenia uwzględniony.

Jednostronne uregulowanie tej kwestii z pominięciem zupełnym rządu czeskiego, przekreśla wszystkie te nadzieje. Wszechwładne dysponowanie majątkiem żydowskim, jakie w myśl tego dekretu przysługuje wyłącznie protektorowi, względnie ustanowionym przez niego urzędnikom niemieckim, nie może budzić, w myśl opinii tych sfer, żadnych wątpliwości, jaki los spotka majątek Żydów po dokonaniu jego konskrypcji. W związku z tym wielkie zaniepokojenie wywołał dekret w kołach czeskich.

Dotychczasowa polityka wywozu wszelkich dóbr gospodarczych z Czech do Rzeszy nie pozwala żywić nadziei, żeby część skonfiskowanego majątku żydowskiego powróciła do rąk czeskich.

Świat pod bronią

Wojna podziemna

Warszawa jest olbrzymią wylęgarnią plotki — przede wszystkim politycznej. Pierwsza plotka, która już od rana zaczęła kursować po stolicy w związku z pożarem Dworca Głównego, to był sabotaż niemiecki.

— Panie mój, tam okręt spalili, gdzie indziej łodzie podwodne zatopili... Jedna to ręka!

— Ale, ale... Zwyczajne prawo serii

— Dużo Pan rozumiesz, co to prawo serii. Wygraj Pan na loterii z tym swoim prawem. Przeczytał w czerwoniaku i paple.

„Obywatel z ulicy“ nie lubi metafizyki. Prawo serii to dla niego nie tłumaczenie. Przyczyna jakaś musi być — a analogia zawsze była jednym z najskuteczniejszych sposobów przekonywania.

Psychoza sabotażu wyraźnie zapanowała wśród tłumów warszawskich stojących w milczeniu przed spalonym dworcem. Stoją skupieni, jakby zmartwieni własnym nieszczęściem, dotknięci stratą najbardziej osobistą. Ponuro spoglądają na wykręcone żelazne belki, okopcone mury i powybijane szyby. Nie mają ochoty rozmawiać — panuje milczenie. I w pewnym momencie rozlega się dziecinny płacz. Tłum wyraźnie drgnął, poruszył się — zaniepokoił się. Mocne ręce chwyciły chłopca za kołnierz i wepchnęły do najbliższej bramy. Żeby nie słychać było tego płaczu. Bo czego płacze? Może mu tak się zebrało na płacz w tym nieszczęściu? Bez niego przecież wiedzą, że rzecz godna jest łez. Ale niech nie sieje defetyzmu — bo tu nie płakać, ino zacisnąć zęby, no i żeby tego sprawcę dostać w swoje ręce...

Później okazało się, że chłopak przyjechał z prowincji i poprostu zgubił w tłumie swoich rodziców. Ale pierwszy odruch ludzi, zjednoczonych w ponurym nastroju był charakterystyczny dla zbiorowego sądu o przyczynie katastrofy.

— Panie kochany, a w moim dzienniku właśnie parę dni temu pisali, że te cały Rosenberg na tajnym posiedzeniu rady państwowej niemieckiej wyłożył cały plan wstępnej wojny, jaką obecnie Niemcy podejmą. Tak odrazu zacząć to im strach, bo cały świat mają przeciw sobie. Więc oni ogłosili wśród swoich Niemców zagranicą, aby się zgłaszali na ochotników do potajemnej armii, mającej działać wewnątrz kraju nieprzyjacielskiego. A więc wykolejać pociągi, wysadzać fabryki, magazyny, hangary, palić wielkie dworce — o właśnie! — niszczyć w sposób podstępny zapasy cennych materiałów. Po żniwach zapowiadają masowe palenie złożonych na polach zbóż...

Dzisiaj specjalnie dużo zjawia się wiadomości z rozmaitych posiedzeń tajnych i poufnych, chociaż obowiązek dementowania — i to bezlitośnego — wzięło na siebie samo życie, bo autorzy nie mają na to czasu, preparując nowe sensacyjne wiadomości z tajnych i zamkniętych na siedem kluczy posiedzeń. Trzeba jednak przyznać, że tego rodzaju wiadomości w dzisiejszych czasach mają coś z rzeczywistości, bo chociażby były wyssane z palca, to jednak są prawdopodobne i możliwe. Można wymyślić zupełnie fantastyczną wiadomość przy biurku redakcyjnym, byleby logicznie wiązała się z pewnym łańcuchem wydarzeń, a nie wykluczone, że rzeczywistość najbliższych dni w sposób zupełnie nieoczekiwany ją potwierdzi. Nieskończona jest pomysłowość Goebbelsa i bez ujmy można powiedzieć, że napewno ma on w zanadrzu więcej pomysłów, niżby cały zespół redakcyjny nie jednego dziennika potrafił wykoncypować.

To też i koncepcja wojny podziemnej, wojny zapomocą sabotażu i dewastacji prowadzonych przez zamieszkałe w danym państwie mniejszości, nie należy do rzeczy nie możliwych.

Oczywistą jest rzeczą, że Niemcom obecnie zdecydować się na otwartą walkę jest bardzo trudno. Nie ma poprostu żadnych szans. A rozgrywka jest konieczna: do tego pcha cała sytuacja wewnętrzna Niemiec. Dobre są wszelkie stare i wypróbowane sposoby, a więc aluzja dyplomatyczna, nacisk gospodarczy, szantaż wojenny, presja moralna przez rozsiewanie alarmujących wiadomości itd. Mister Glob, który przeszedł jednak wszystkie te choroby, dostatecznie uodpornił swój organizm na tego rodzaju zarazki. Skutecznymi więc mogą być tylko jakieś nowe, nie znane rodzaje chorób. A inwencja niemiecka pod tym względem może się pochwalić rekordowymi wynikami. Rasizm, jedność krwi, mesjanizm antyżydowski, „naród panów“, przestrzeń życiowa, wreszcie — ostatni wynalazek propagandy niemieckiej — względy kulturalne — wszystko to przecież są nowoczesne metody i racje prowadzenia zaborczych wojen. Są to twory pomysłowości niemieckiej. Nie wykluczone więc są jeszcze jakieś nowe koncepcje.

Ze wszystkich możliwości właśnie wojna podziemna wydaje się zupełnie inteligentnie pomyślanym sposobem walki narodu, który nie może się odważyć wyjść w pole na otwartą walkę. Wojna podziemna może przynosić bardzo różnorodne korzyści. Przede wszystkim podrywanie żywotności gospodarczej przyszłego przeciwnika. Przez to się wyrównuje szanse przetrzymania wojny, która w dzisiejszym układzie stosunków zapowiada się jako długotrwała i wyczerpująca.

Maltretowanie moralne społeczeństwa przez psychozę ciągłej obawy przed aktami sabotażu, przez ciągłe oczekiwanie nowego nieszczęścia, wyczerpuje psychicznie przyszłego przeciwnika. Naród, który nie będzie dostatecznie odporny na tego rodzaju powolny wpływ defetyzmu w czasie pokoju, rozpocznie walkę już w połowie złamany na duchu. Nie trudno przewidzieć losy walki. Na to właśnie poważnie może liczyć akcja podziemna.

Uaktywnienie własnej mniejszości zamieszkałej poza granicami kraju, która w razie wojny będzie musiała znosić ciężki los cywilnych jeńców, jeżeli nie zakładników, jest tą dodatkową korzyścią na rzecz jedności krwi. Przynajmniej podczas pokoju wykaże swój pożytek dla Vaterlandu.

Wojna podziemna może również stworzyć pierwszorzędne atuty dla propagandy zagranicznej. Obniżenie bezpieczeństwa, poderwanie produkcji, zamieszanie w komunikacji itd. — wzystko to stwarza obraz chaosu i daje piękną okazję do wytykania palcem, jak to tam nie umieją się rządzić, jak nie umieją sobie poradzić, jacy są słabi i nie warci tego, aby się z nimi wiązać jakimiś sojuszami.

Czy wojna podziemna ma jakieś szanse? Zależy to od cynizmu, z jakim ją się będzie prowadziło. Na tym jednak zdaje się Niemcom nie zbywa. Zaagitować mniejszość niemiecką zagraniczną, szczególnie jej młodzież, nie trudno. Ofiarni się znajdą. Program wypracuje „Ministerium für Propaganda“

Możliwe, że jest to fantazjowanie. Nie należy jednak takiej możliwości przemilczać. Bo skoro trzeba być gotowym, to gotowym na wszystko. Gotowym nawet na prowadzenie „pokojowej“ walki. Im szerzej sobie społeczeństwo uświadomi możliwość akcji dywersyjnej w głębi kraju, tym baczniej będzie mogło pilnować swego i państwowego dobra. Walka z dywersją i sabotażem nie może być skutecznie prowadzona zapomocą policjanta czy żandarma. Przeciwstawić się akcji podziemnej można tylko przez odpór na każdym kroku, przez czujność w każdym momencie, przez permanentną służbę wartowniczą każdego obywatela i na każdym miejscu.

L. Kor.

W 20 rocznicę powstania łotewskiej organizacji „Aizsargi“



Z okazji dwudziestej rocznicy istnienia łotewskiej organizacji przysposobienia wojskowego (gwardii cywilnej) tzw. „Aizsargi“ odbyły się w Rydze wielkie uroczystości, w których wzięła również udział delegacja Związku Strzeleckiego z płk. Thunguz-Zawiślakiem na czele. Kulminacyjnym punktem jubileuszu była wielka defilada członków organizacji na placu sportowym przed prezydentem Ulmanisem. Na zdjęciu — sztandary łotewskiej gwardii cywilnej (Aizsagi) podczas defilady.

Mobilizacja w Bułgarii

BERLIN (Obsł. sp.) — Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że w Bułgarii powołano na nadzwyczajne ćwiczenia wojskowe dwa roczniki rezerwistów, celem nauczenia ich władania nowymi rodzajami broni, wprowadzonymi do armii bułgarskiej.

Kolonie włoskie w pierwszym dniu wojny zostaną odcięte

Kompletna przegrana „osi“

na terenie Azji przedniej i wschodniej części morza Śródziemnego

BERLIN (Obsł. sp.) — Z wielkim, źle tajonym niepokojem, śledzą Niemcy bieg rokowań egipsko-tureckich.

Niemieckie Biuro Informacyjne alarmuje, że w najbliższym czasie zostanie podpisany pakt wojenny między Turcją a Egiptem. Niemieckie czynniki przestrzegają przy tym Persję i Afganistan, by nie dały się wciągnąć do tego paktu. W tym kierunku dyplomacja niemiecka prowadzi niezwykle intensywną akcję, wykorzystując np. problem palestyński. Jak ze wszystkiego jednak widać, na tym odcinku „oś“ poniosła kompletne fiasco.

Ani pertraktacje prowadzone osobiście przez Hitlera z wysłannikiem Ibn Sauda, ani „interwencje dyplomatyczne“ w Teheranie i Kabulu, nie mówiąc już o Ankarze, nie odniosły skutku.

W przedniej Azji oraz we wschodniej części basenu śródziemnomorskiego zakończono już montowanie frontu pokoju i Niemcy, chcąc wykorzystać jako ostatni atutu świat arabski, krzyczą, że oddanie Turcji Sand quo na Morzu Śródziemnym. Nie zmienia to jednak faktycznego efektu osiągniętego przez dyplomację francusko - brytyjską. Już w pierwszym dniu ewentualnej wojny afrykańskie kolonie właśnie, za wyjątkiem Libii, zostaną odcięte od swej metropolii.

Służba na łodziach podwodnych

Tragiczna katastrofa okrętów podwodnych „Squalos“, „Thetis“ i ostatnio „Phoenix“ zwróciła powszechną uwagę na ten rodzaj służby morskiej.

Podwodną flotę W. Brytanii tworzą okręty należące, stosownie do wypełnianych zadań, do trzech klas: okręty przybrzeżne, pełniące służbę ochrony wybrzeża, okręty dalekomorskie zdolne do dalekich rejsów oceanicznych oraz stawiacze min. W chwili obecnej flota

W. BRYTANII MA 69 JEDNOSTEK.

Poza tym w ramach budżetu tegorocznego przewidziana jest budowa jeszcze 4 łodzi. W tej liczbie mamy 48 dalekomorskich okrętów podwodnych, odbywających rejsy oceaniczne, 6 stawiaczy min, zaś reszta to łodzie pełniące służbę patrolową przybrzeżną, wzgl. łodzie starego typu z czasów wielkiej wojny. Poza okrętami przydzielonymi do floty pełniącej służbę na wodach terytorialnych, W. Brytania posiada silną flotyllę łodzi podwodnych na Morzu Śródziemnym oraz 15 nowoczesnych jednostek, których baza znajduje się w Hong-Kong.

Pierwsze łodzie podwodne zostały zbudowane przez marynarkę Stanów Zjednoczonych. Pierwsze brytyjskie jednostki podwodne dla celów doświadczalnych zostały zakupione w Ameryce. W r. 1904 po raz pierwszy flotylla łodzi podwodnych już wybudowanych w Anglii, wyruszyła wraz z flotą na ćwiczenia morskie.

W owych czasach mało kto oceniał wartość bojową okrętów podwodnych i dopiero gdy flotylla przepłynęła o własnych siłach z Anglii do Hong-Kong — te nowe jednostki sił morskich zdobyły sobie uznanie sfer oficjalnych.

W r. 1914 brytyjskie łodzie podwodne

W TRZY GODZINY PO OGŁOSZENIU WOJNY

znajdowały się już na wodach nieprzyjacielskich, zaś w dniu 5 sierpnia łódź E-9 zawinęła na Helgoland, aby się przekonać, że ten słynny port wojenny niemiecki już jest pusty.

Historia wojenna brytyjskich łodzi podwodnych jest niezwykle barwna i pełna wydarzeń. Polem operacyjnym okrętów podwodnych były zwykle „szyjki butelek“ — jak marynarze swą wąskie przejścia morskie, a więc Dardanelle, Morze Marmara, wschodnia część Morza Północnego i Bałtyk. Ofiarą brytyjskich łodzi podwodnych w czasie wielkiej wojny padło 54 wojennych okrętów nieprzyjacielskich oraz 274 transportowce wszelkiego rodzaju. Łodzie brytyjskie zatopiły

19 NIEMIECKICH JEDNOSTEK PODWODNYCH

Ze strony brytyjskiej straty wynosiły 61 łodzi podwodnych, z których 35 było zatopionych przez nieprzyjaciela w akcji (w tej liczbie mieści się również 20 łodzi zaginionych), 26 łodzi zginęło wskutek zderzeń, wybuchów lub zostały zatopionych przez własne załogi w r. 1917, gdy armia niemiecka zajęła wschodnie wybrzeże Bałtyku.

Flota brytyjska obecnie jest tylko siłą obronną, z natury więc rzeczy okręty podwodne tworzą czoło ataku. W tym celu są specjalnie szkolone. Po przejściu przeszkolenia, które polega na całkowitym opanowaniu kierowania okrętem, praca załogi ześrodkowuje się na ćwiczeniach zaczepnych. O stronie taktycznej i technicznej tych ćwiczeń fachowcy wypowiedzieli się jak najpochlebniej.

Ćwiczenia morskie podwodnych jednostek

SĄ NIEZWYKLE EMOCJONUJĄCE

i dają posmak rzeczywistej wojny morskiej. Chociaż załoga zna kurs okrętu, który służy za cel, mimo to storpedowanie takiego okrętu, który płynie zygzakiem przy szybkości 20 węzłów nie jest bynajmniej rzeczą łatwą. Ataki na okręt — cel powtarzają się przez cały dzień ćwiczeń. I chociaż nie wszystkie są celne, gdyż zdarzy się, że okręt — cel zauważy w porę peryskop łodzi i zdąży umknąć, szybko zmieniwszy swój kurs, lub też czasem nie dość ściśle obliczenia powodują, że torpeda chybi celu, to jednak najczęściej okręt podwodny po wynurzeniu widzi na pokładzie przeciwnika sygnał „trafiony“, a ilość tych trafień jest zawsze zadawalająca.

W czasie ćwiczeń załoga przeżywa emocje prawdziwej wojny i chwile rzeczywistego niebezpieczeństwa. Praca floty podwodnej jest niebywale ciężka i odpowiedzialna i nawet

W CZASIE POKOJU NIEBEZPIECZNA.

To też marynarze, którzy zginęli w okręcie „Thetis“, jak i ich koledzy, którzy zginęli śmiercią marynarską w katastrofie przed siedmiu latami, są żywą ofiarą krwi, złożoną przez naród brytyjski dla bezpieczeństwa swego kraju.

Najdłuższy żaglowiec świata



Najdłuższy żaglowiec świata, czteromasztowy „Wicking“, który kursuje pomiędzy australijskim portem Wictoria a Londynem. Żaglowiec przywozi na swym pokładzie do Wielkiej Brytanii australijskie zboże. Podróż z Australii do portów angielskich trwa 4 miesiące.

Burze gradowe nad Wileńszczyzną i Nowogródczyzną

Powiat oszmiański został dotknięty klęską gradobicia w miejscowościach: Tołminowo, Olchówka, Zielonka, Lepie Duże i Małe, Szudojnie, Pańki, Jurgielany, gdzie grad dużej wielkości zniszczył całkowicie lub częściowo zasiewy zbóż i warzyw na obszarze ponad tysiąc hektarów oraz poczynił spustoszenie w sadach owocowych. W maj. Sylwestrowo burza gradowa zniszczyła całkowicie sad owocowy na przestrzeni 2 ha. Wiry powietrzne powyrywały z korzeniami kilka lip i topoli o średnicy do metra. Silny wiatr zniósł całkowicie stodołę, niszcząc narędzia i wszelkie urządzenia wewnętrzne. Pożar zabił 2 osoby oraz wzniecił 6 pożarów.

* * *

W ostatnich dniach nad terenem powiatu wołożyńskiego przeszły gwałtowne burze z piorunami, ofiarą których padły dwa życia ludzkie, a mianowicie: Mikołaj Dobrołowicz ze wsi Puniszcze, gm. trabskiej i Bazyli Konopielko z Horodeczna, gm. Zabrzezie.

Ponadto od uderzenia piorunów zabite zostały 3 konie i 3 sztuki bydła rogatego. Pożarów od piorunów zanotowano 6. O sile burz świadczy połamanie przeszło 400 drzew na szkodę nadleśnictwa państwowego w Trabach.

Nożycami przez prasę

MASZYNA GOSPODARCZA POWINNA IŚĆ CAŁĄ PARĄ.

„Goniec Warszawski" zamieszcza słuszne uwagi na temat naszej taktyki w zwalczaniu szantażów zewnątrz. Maszyna gospodarcza powinna iść całą parą. Nie wolno hamować jej rozpędu.

Państwowy ruch inwestycyjny, po początkowym zahamowaniu, już powrócił obecnie do swego normalnego tempa, a ten praktyczny dowód, że państwo traktuje poważnie rzucone przez siebie hasło nie osłabiania obrotów i realizację jego rozpoczęło od siebie samego, powinien pociągnąć naśladowców także ze strony wszystkich dziedzin prywatnego życia kredytowego, obniżając oprocentowanie, w stosunku do rolnictwa — tego samego wymagają także inne gałęzie produkcji i handlu, które wskutek ograniczeń kredytowych rozpoczęły tegoroczną wiosnę w dość ciężkich warunkach pracy.

„Goniec" dowodzi jednak, że nie dość jest utrzymać tempo maszyny, ale trzeba iść naprzód.

Nie wystarczy atoli zagwarantować jedynie życiu gospodarczemu, jak to uczyniono wobec rolników, że kredyty tegoroczne „nie będą niższe". Jeszcze by też w takich czasach! Przeciwnie, ze względu na obecne silne ożywienie koniunkturalne kredyty tegoroczne powinny być znacznie wyższe niż przed rokiem i nie tylko dla rolnictwa. Woła o to całe nasze życie. Nie wystarczy samo hasło gospodarowania ze zwiększoną intensywnością — trzeba temu zwiększeniu intensywności dopomóc odpowiednią polityką kredytową.

Klucz sytuacji leży w Banku Polskim. Chociaż obecny obieg pieniężny jest blisko o pół miliarda wyższy niż był w zimie, to utrzymujący się niemal bez zmian poziom cen dowodzi, że wzmocnienie obiegu nie było bynajmniej nadmierne. Na odwrót: jak świadczą duże ograniczenia kredytowe i stąd wynikłe ograniczenia w obrotach, powiększenie obiegu nie było jeszcze tak wielkie, jak domagało się życie.

Odpowiadać wzmożoną pracą twórczą na groźby i szantaże, to najlepsza taktyka.

NIEMCY ŁÓDZCY PRZECIWKO HITLEROWCOM.

Organ socjalistów łódzkich „Volkszeitung" wystąpił ostatnio przeciwko hitlerowcom. Jest to najlepszy dowód, że hitleryzowanie Niemców polskich przez hitlerowców nie udało się. Po gdańskiej klapie Goebbelsa jest to klapa Nr 2.

Stoimy na stanowisku, pisze Volkszeitung, że żądania Trzeciej Rzeszy — tak, jak zostały postawione, są nieusprawiedliwione. Zgadzamy się z ministrem spraw zagranicznych Polski, że możliwe są rokowania nad uporządkowaniem kwestyj spornych w sposób, odpowiadający obu stronom, ale rokowania te muszą się odbywać w ramach, które nie ograniczają ani swobody działania, ani praw suwerennych Polski.

NASZE STANOWISKO. JAKO NIEMCÓW.

Uważamy za nie do przyjęcia ów pogląd, który głosi, że należy pochwalać a w najgorszym wypadku przemilczeć krzywdę, jeśli źródłem jej jest własny naród. Wprost przeciwnie, uważamy za swój obowiązek wyraźnie i donośnie podnieść głos, ponieważ ta krzywda grozi właśnie ze strony niemieckiej!

DLACZEGO JAPONIA NIE MOŻE DAĆ RADY CHIŃCZYKOM?

„W. Warszawski" pisze o taktyce wojennej Chińczyków.

„Jest to — pisze — walka sprytu i zdaje się oczywistym, że gdyby nie przysłowiowa chytrość Chińczyków, Japończycy dotarliby już do granic Indii".

„Jednym z najczęściej do dziś jeszcze używanych fortelów chińskich jest „Pociąg Widmo" — Mandżurowie, pozornie zasymilowani przez Japończyków, są największymi mistrzami w stosowaniu tego „kawału". Polega on na tym, że na liniach kolejowych wiodących w stronę Syberii puszczają oni puste pociągi, które z całą szybkością pędzą naprzód. Oczywiście baterie japońskie ustawione wzdłuż toru dają ognia. Czasami deleguje się specjalne bataliony, które mają zdobyć rzekome pancerniki... Ten dowcip kosztował dotąd Japonię około 100 milionów jenów.

Na 10 pociągów kursujących na terenie prowincji Shansi i Hopei przynajmniej trzy są wypełnione wojskiem — sporządzonym z patyków i gałganów. A artyleria i karabiny maszynowe zasypują te transporty lawiną pocisków, ku uciesze Chińczyków powtarzających: „znowu tyle pieniędzy za płot".

Utrzymują, że trzy czwarte samolotów chińskich, to manekiny — zapewne te dane są przesadne, ale... miałem możność zwiedzić około 20 lotnisk — na każdym widziałem przynajmniej kilka manekinów, a na połowie z tych lotnisk nie wylądował nigdy żaden samolot. Zało można na nich zauważyć leje od wybuchów bomb japońskich. Od czasu do czasu żołnierze przychodzą, aby poprawić hangary i poprzestawiać samoloty — z drzewa. Podobno to „pozorowane" lotniska są częściej atakowane od rzeczywistych".

Taktyka do naśladowania przy innych wojnach. *I.*

Kwitną bzy i czerwone kasztany w obręczach pięciu kół olimpijskich

W Finlandii są już w sprzedaży pamiątki olimpijskie na 1940 rok.

Są więc piękne chustki z pięciokołami olimpijskimi i z flagami biorących udział państw.

Są znaczki olimpijskie z kółkami kolorowymi na kości renifera.

Są w druku znaczki pocztowe dla filatelistów i liczne, bardzo liczne pocztówki sportowe sprzedawane na każdym rogu ulicy, w kioskach z wodą sodową i w eleganckich sklepach. Na pocztówkach tych jest między innymi posąg lekkoatlety przedstawiającego P. Nurmiego w biegu zwycięskim w pogoni za rekordami świata.

Nurmi jest tutaj tak popularny, jak u nas w sporcie Kusociński z tą tylko różnicą, że Nurmi otoczony jest aureolą nie tylko sławy sportowej, ale i tej wielkiej wdzięczności całego narodu fińskiego, który w stosunku do Nurmiego ma moralne zobowiązania jako do tego syna tej ziemi i tych wysp niezliczonych, który był przez długie lata nieopłacanym ambasadorem i tym żywym, a jakże skutecznym propagatorem piękna, męstwa i wysokiej kultury narodu fińskiego.

Nurmi w latach swych startów i sławy sportowej był jak wiemy, milczącym jak posąg stojący w jednej z głównych sal pałacu sztuki fińskiej przy ul. Kaivokatu. W ateneum posąg Nurmiego stać będzie wiekami. Sława jego z chwilą oddalania się od rzeczywistości przechodzić zacznie do historii i z biegiem czasu i lat o Nurmim w przyszłych pokoleniach opowiadać się będzie legendy, jak my dziś opowiadamy o Krakusie, który zabił smoka.

Legenda — legendą, a olimpiada — olimpiadą i Finlandia dzisiaj odsunęła wszystkie sprawy na bok i żyć zaczęła jeszcze bardziej sportem.

Posąg Nurmiego stoi w ateneum, a pocztówki z jego podobizną wędrują po całym świecie jako pocztówki z pozdrowieniami z terenu przyszłej olimpiady. Nurmi zaś wziął na siebie, jako wybitny znawca, przygotowanie stadionu olimpijsk. do właściwego porządku, a przede wszystkim bieżni lekkoatletycznej. Ta bieżnia ma być szczytem ideału. Ma być tak szybka, że będzie można poprawiać rekordy tych, którzy dziś już startować nie mogą. Między nimi znajdzie się również Nurmi, ten król bieżni — ogłoszony w 1932 roku zawodowcem.

Zapewne Nurmiemu niezbyt zależałoby na tym, żeby nazwisko jego z roku na rok skreślane było z listy rekordzistów świata, ale Nurmi jest stuprocentowym sportowcem i wiedząc o tym, że czym lepsza będzie bieżnia, tym więcej możliwości ustalenia nowych rekordów, ale Nurmi świadomy tego pracuje w pocie czoła i bez egoizmu dokłada starań żeby pokolenie olimpijczyków 1940 roku mogło powiedzieć, że ten Nurmi jest rzeczywiście człowiekiem wyjątkowym.

Finlandia ma pewne kłopoty finansowe z organizacją olimpiady, ale da sobie radę.

Zwiedzać stadion można za 5 marek fińskich. Wynosi to około 30 gr. Datek ten idzie na fundusz olimpijski. Finlandia nie chce, jak Niemcy, zarabiać na sporcie, a przede wszystkim na olimpiadzie, to też Finnowie w delikatnej formie pragną zaznaczyć, że ta szybko zbliżająca się olimpiada będzie pierwszą olimpiadą wybitnie sportową.

Sprawa pomieszczenia została już szczęśliwie rozwiązana. Będzie skromna wioska olimpijska wśród brzóz fińskich, wody i skał bazaltowych. Będą hotele, wygodne i okręty zakotwiczone w porcie. Wybór jest bogaty. Niektóre państwa już zdecydowały się. Większość woli znaleźć pomieszczenie na lądzie w wiosce olimpijskiej.

Finlandia jest krajem wyjątkowo tanim.

Oto kilka konkretnych przykładów:

Za 10 zł można przejechać koleją trzecią klasą 370 km, drugą zaś — 265 km. W sleepingu do normalnej ceny biletu trzeciej klasy dopłaca się tylko 3 zł 50 gr.

Wycieczki kolejowe kosztują tyle, ile u nas pudełko dobrych papierosów z półczarną.

A przecież odległość 370 km to prawie tyle, co z Wilna do Warszawy. Zaznaczam, że bilet wynosi tylko 10 zł bez żadnej zniżki.

Za 14 zł można z Helsinek jechać 19 godz. aż do Oceanu Lodowatego, a więc przez kraj zorzy północnej.

Restauracje posiadają kuchnię europejską z zachowaniem potraw narodowych.

Specjalność kuchni fińskiej — to stół zastawiony 30 wyśmienitymi przekąskami, o których nikomu nie śniło się ze smakoszy naszych znajomych.

W Helsinkach moc jest luksusowych samochodów. Taksówką, która nie wygląda na taksówkę, jedzie się przez całe miasto za grosze.

Helsinki to faktycznie jeden wielki ogród kwitnących drzew.

W tym roku przeżyłem dwie wiosny. U nas dawno już o wiośnie wszyscy zapomnieli. A tutaj na północy kwitną prześliczne bzy najrozmaitszych gatunków i odcieni. Kwitną czerwone kasztany i biała akacja.

Finlandia jest w kwiatach wiosny. Finlandia jest teraz spleciona pięcio kołami olimpijskich kłopotów.

Jarosław Niećiecki.

Czy Hitler posiada swój ideał kobiecy?

Kanclerz Hitler ma renomę człowieka nieczułego na wszystko co nie jest polityką. Niespodzianka więc była tym większa, gdy Hitler zamanifestował swe upodobania dla choreografii i tancerek. Jest rzeczą paradoksalną, że uznając za najwyżej stojące wszystko co jest niemieckie — jednak nie dla niemieckich tancerek okazał swój entuzjazm. Trzy tancerki, które Hitler wyróżnił chęcią osobistego zapoznania się: Vivian Leigh, Miriam Verne i Marion Daniels — to Amerykanki. Przyjaciele kanclerza twierdzą, iż nie oznacza to zmniejszenia się patriotyzmu Hitlera, lecz że te trzy Amerykanki symbolizują ideał kobiecy führera i przypominają mu tą, która była wielką miłością jego życia. Faktem jest, że Vivian Leig, Miriam Verne i Marion Daniels posiadają ten sam typ urody i że wprost trudno jest odróżnić ich fotografie.

* * *

— Jeszcze jeden list, Panienko!

Marion Daniels uśmiecha się i gestem wskazuje toaletkę, na której leży wielka liczba kopert wszystkich kolorów i wszelkich formatów. Deklaracje, miłosne, propozycje małżeńskie, słowa uwielbienia, wiersze jej dedykowane nadchodzą z wszystkich stron świata. W przeciągu kilku tygodni, z godziny na godzinę ta tancerka urocza, lecz dotychczas mało znana, stała się obiektem ciekawości pięciu kontynentów. Została już zaangażowana przez music-hall i dancing w Paryżu, jest też pożądana przez Londyn, Nowy Jork, Sydney...

Skąd ten sud pochodzi? — Z Berstesgaden!

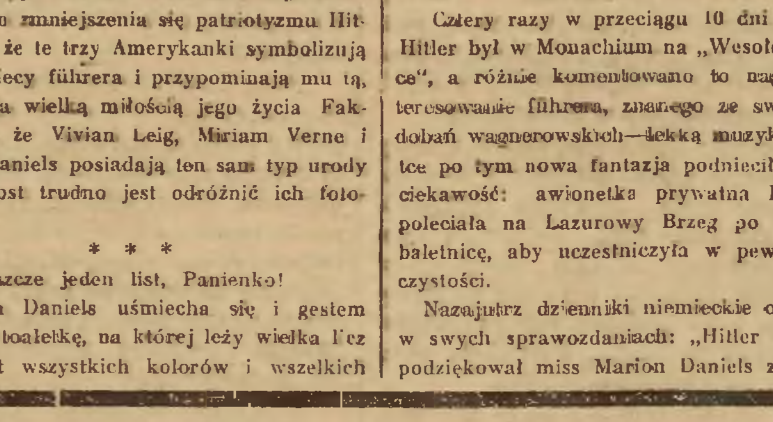
Cztery razy w przeciągu 10 dni kanclerz Hitler był w Monachium na „Wesołej wdówce", a różnie komentowano to nagłe zainteresowanie führera, znanego ze swych upodobań wagnerowskich — lekką muzyką. Wkrótce po tym nowa fantazja podniecila ogólną ciekawość: awionetka prywatna kanclerza poleciała na Lazurowy Brzeg po nieznaną baletnicę, aby uczestniczyła w pewnej uroczystości.

Nazajutrz dzienniki niemieckie oznajmiły w swych sprawozdaniach: „Hitler osobiście podziękował miss Marion Daniels za zdecydowanie się na tą męczącą podróż dla wzięcia udziału w skromnym zebraniu".

Jaki jest powód tego nagłego zainteresowania? Głód serca — mówią jedni, spleen — utrzymują drudzy, tego dnia on się nudził jak bóg na Olimpie w swej fortecy w Obersalzberg i miał nadzieję znaleźć zbawczą rozrywkę w szczerym uśmiechu zdrowej Amerykanki.

Ala zawsze znajdą się dobrze poinformowani, a ci twierdzą, że Marion Daniels podobną jest bardzo do trzech kobiet, które odegrały rolę w życiu führera: de Erny Hanfstaengel, którą miał poślubić w 1925 r., a która została później żoną doktora Sauerbrucha, do Jenny Haug, siostry jednego z przyjaciół i do Geli Raubal, wielkiej miłości odebranej Hitlerowi przez śmierć w 1931 r. w okolicznościach dramatycznych. Gdyż, jak zresztą wielu ludzi, kanclerz będzie zawsze nieświadomie przyciągany przez jeden i ten sam typ kobiety. (Kabel).

Katastrofalna powódź w byłej Czechosłowacji



Na terenie byłej Czechosłowacji w dzisiejszym protektoracie Czech i Moraw, wskutek długotrwałych ulew, nastąpiła klęska powodzi. Rzut oka na zalane wodą tereny w miejscowości Czernosice.

200 robotników utraciło pracę w „Ralopolu"

Fabryka włókiennicza „Rolopol", począwszy od najbliższej soboty przerywa pracę na przeciąg dwóch miesięcy celem przeprowadzenia gruntownego remontu.

Fabryka ta zatrudniała około 200 robotników, znaczna jednak część personelu została już zredukowana, obecnie utraci pracę pozostały personel w liczbie przeszło 40 osób.

Pół żartem, pół serio

Kłopoty Wela

Wel ze „Słowa" znowu poświęcił nieco swej cennej uwagi naszej rubryce. Ze względów informacyjnych notujemy, że Wel prowadzi podobną rubrykę. Nie chcemy powiedzieć przez to, że poczuwa się do konkurencji, choć uporczywość, z jaką „poświęca swoją cenną uwagę"... mniejsza o to... Wel bronił np. kiedyś aktorów, rzekomo przez nas zaatakowanych. Bronić aktorów w „Słowie", które dyrektorem Jerzym Ronardem-Bujańskim omal nie zainteresowało... kogo? wilnianie dobrze wiedzą. Wiedzą i o innych podobnych „uporczywych metodach".

Poza tym na dorobek Wela składają się korespondencje z Grodna i Druskienik, oraz wywiadziki a la minute...

W „pół żartem, pół serio", owszem, często cytujemy wierszyki i dowcipy z prasy. Wycinamy, jak tego chce Wel. Raz podając dokładne źródło cytat, innym razem tylko zaznaczając, że nie od nas one pochodzą.

Tymczasem Wel stawia sobie problem:

„Czy wolno przedrukowywać wierszyki i dowcipy, a więc nie informacje, tylko produkty twórczej pracy czyjejś i zupełnie nie podawać źródła, ani autora?".

Problem ten wiąże z nami... genezy wątpliwości szukajmy jednak gdzieindziej. W naszej rubryce ukazują się także oryginalne felietoniki, fraszki, dowcipy... Rubryka Wela składa się z przekładów, cytat i dowcipów. Takich np.:

— Mamo, daj mi, proszę 50 groszy na kino. Grają film dla młodzieży...

— Nie dziecko! Przedwczoraj widziałeś pożar, wczoraj jak koń nogę złamał. Życie nie składa się z samych przyjemności!

*

Nauczyciel przerabia koniugację.

— Nie idę, nie idziesz, nie idzie. Nie idziemy, nie idziecie, nie idą. — Jasiu, powtórz to!

— Nikt nie idzie — proszę pana nauczyciela.

Źródła takich dowcipów Wel nie podaje. A napewno nie on nim jest, znaliśmy te dowcipy bowiem dawno. Choćby dlatego, że pewne dowcipy są własnością ogółu, tworzy je społeczeństwo, kawiarnia, knajpa, salon itd.

Inna sprawa, że rubryka Wela ukazuje się dość często, ale nieregularnie. Naszą cechuje większa „obowiązkowość".

Współczuje Wel, że tanio „Kurjer" kosztuje ta rubryka. Prawda! „Kurjer" nie ma tyle pieniędzy, co „niezależne" „Słowo". Dziesiątej części tego.

Niezależny Wel z „niezależnego" „Słowa" nie uwierzy chyba... Tym bardziej nie uwierzy Wel w to, że istnieją pisma, dla których bezpłatnie też piszą. Bo pieniądz, to nie wszystko... Aforyzm, zaznaczam, nie mój. Wiele dziedzin życia kulturalnego cechuje specyficzna bezimienność.

Gdyby jednak pryncypialnie Wel wskazał mi źródło tego aforyzmu, natychmiast powołałbym się.

Spróbuj Drogi! Serdeczne życzenia miłego spędzenia wakacyj

przesyła:
Jan Huszcza

Do optymistów

Przepraszam bardzo za nazwisko —
os mortis znaczy: śmierci twarz —
„przeze mnie droga" nad urwisko,
„przeze mnie droga" w gwiazdy aż...

Przepraszam także za me imię —
imię rycerza spod Grunwaldu —
w Armagedonu dniach olbrzymich
muszę — miast miecza — pleścić bardon.

Bardzo przepraszam — nic innego
nie chcę — nie umiem — nie potrafię —
w przymierzu z Alfą i Omegą —
da BÓG — wytępię — czarną mafię!..

Wam, bracia moi, którzy ze mną
dążyć zechcecie w gwiezdne wyże —
zaśpiewam jak pustynny Memnon
i z harfy dam — piramid dźwirze.

Ale pomnijcie, przyjaciele —
darmo nie przyjdzie ducha wyż...
Tam — Łabędź srebrem gwiazd się ściele,
tu — serca rubinowy krzyż.

ZYNDRAM OSMOROWSKI.

Sądny Dzień optymistów

Jak słychać po ostatnim felietonie Anatola Mikułki optymiści zamierzają zaskarżyć go do sądu. Będziemy więc mieli Sądny Dzień optymistów.

Przeżywamy maksimum tegoroczne

Lato burzliwe, lecz ciepłe

Oczywiście chodzi o maksimum temperatury. W całej prawie Europie panują obecnie poprostu tropikalne upały. Zawdzięczamy to

DWOM WYŻOM,

z których jeden, północny, unosi się obecnie w pobliżu jeziora Ładoga, drugi zaś południowy, koło północno zachodnich brzegów Hiszpanii. Oba wyże są duże, ustabilizowane i przesuwają się bardzo wolno na wschód. Obecna piękna, upalna, przeważnie bez chmurki na niebie pogoda może trwać dość długo, bo naogół

WYŻE SĄ NIERUCHOME

i zdradzają tendencje do długiego istnienia.

Między obu kolosami, z których spływają na nas masy rozgrzanego powietrza pęta się obecnie jeden nieduży niż z deszczami. Niedawno przeszedł nad Danią, zraszając ją obficie, nie jest też wykluczone, że może na krótko zawitać i do nas. Niże bowiem w przeciwieństwie do wyżów są bardzo ruchliwe.

Prawdopodobnie przeżywamy obecnie

MAKSIMUM TEGOROCZNEJ TEMPERATURY LATA.

Długoletnie obserwacje pogody wileńskiej mówią, że najbardziej upalne dnie wypadają mniej więcej w okresie od końca czerwca do połowy lipca. Jest to jedyny okres w ciągu lata, w którym z dużym prawdopodobieństwem na cały rok naprzód można przepowiadać piękną pogodę. Na okres ten przypada zwykle maksimum temperatury lata — to znaczy najbardziej upalne dnie. Jak wszystko wskazuje, przeżywamy obecnie to maksimum.

Temperatura w cieniu w Wilnie **przekracza 30° C. Na słońcu zaś termometr wskazuje 50° C!** W ziemi na głębokości 2 cm panowała temperatura 32° C, na głębokości zaś 5 cm— dochodzi do 30° C. Upały te, rzecz oczywista, wysuszają bardzo glebę. Na razie jednak rolnictwu

NIE GROZI KLĘSKA POSUCHY.

W związku z obecnie trwającymi upałami, które prawdopodobnie wyczerpią „maksimum" temperatury lata, przewiduje się, że **lipiec będzie mniej ciepły.** Natura lubi równowagę, to też upałom czerwca, może się przeciwstawić chłodniejszy lipiec.

Lato obecnie będzie prawdopodobnie

BARDZO BURZLIWE I OBFITE W WYŁADOWANIA ATMOSFERYCZNE.

Ma to wynikać z... plam na słońcu. W bieżącym roku przypada bowiem maksimum plam słonecznych, co ma pociągnąć za sobą, według niektórych meteorologów, **silne wyładowania atmosferyczne w okresie lata na ziemi. Przewidywane więc są b. gwałtowne burze, szczególna obfitość piorunów itp. zjawiska.** Taka obfitość plam na słońcu, jaką obserwujemy obecnie, powtarza się co 11 lat.

* * *

LATO KALENDARZOWE

rozpoczęło się onegdaj punktualnie o godzinie 8.40 rano. Według precyzyjnych obliczeń astronomów będzie ono trwało u nas na północnej półkuli dokładnie **93 dni, 15 godzin i 10 minut.**

Prognozy na całe lato naogół są pomyślne. **Nie należy spodziewać się dłuższych okresów deszczowych.** Po krótkotrwałych gwałtownych burzach będzie naogół pogodnie i ciepło. **(wł.)**

Kąpielisko „cloaca maxima"

Uwadze pp. konsyljarzy

Pięknoduchów, estetów, owijających wszystko w bawełnę i umiejących nawet najgorszą i najbliższą sobie ohydę życia przykryć woalką wstydliwego milczenia, uprzedzam, żeby nie czytali dalej, względnie nie czytali bez środków trzeźwiących pod ręką. Jeżeli bowiem ten artykuł ma przynieść korzyść, musi zapachnąć p. naczelnikom i dyrektorom i innym tak w czynnikom miarodajnym tak, jak gdyby oni sami raptem znaleźli się na dnie kloacznej jamy zanurzeni po szyję, lada chwila zagrożeni utonięciem.

Trzeba bowiem to sobie wyraźnie powiedzieć, że chłopcy i wyrostki kąpiący się, samodzielnie uczący się pywać, pijący wodę w czasie tej nauki i tonący dość często, w Wilii, na przestrzeni od Zwierzynieckiego mostu aż do Ponar, znajdują się w podobnej sytuacji.

Nie zdają sobie z tego sprawy — to prawda, ale efekt hygieniczny jest podobny. Chłopcy ci naogół mają zdrowe instynkta. Słońce praży. Koszulę do pleców przytwierdza jakaś obrzydliwa i cuchnąca mieszanina potu i błota, w domu nie ma najczęściej wanny, po sezonowej zimowej wstrzemięźliwości woda i kąpiel nęcą nie do odparcia.

Powietrze, słońce i woda — to są przecież najlepsze warunki wypoczynku i rozwoju fizycznego zwłaszcza latem. Młodzież dba często podświadomie o tężyznę. Wileńską cloaka maxima stąd ma klientelę tak liczną, że liczby mogłyby pozazdrościć najbardziej renomowane kąpieliska Ze Zwierzyńca, Śnipiszek, Wilczej Łapy ciągną tłumy nad Wilię. Ten i ów spojrzy smętnie na niezwykle mętną i gęstą wodę o podejrzanym aromacie, wymiarkuje wolną przestrzeń między pływającymi tu i ówdzie kawałkami o zupełnie niedwuznacznym wyglądzie i z rezygnacją buch do wody, nurka głową na dół. Jest w tym niewątpliwie duża doza abnegactwa, ale jeszcze więcej nieuświadomienia. Przecież ci „dżentelmeni" nie mają w. c. w mieszkaniach.

Używają jeszcze zwyczajnych staroświeckich ubikacyj, lub „sławojek", jeśli kto woli. Widzą, jak poczciwi gospodarze z Wierszuliszek beczkami wywożą zawartość dołów na swoje pola. To ich napełnia znacznym zaufaniem do „naszych strumieni rodzicy".

A tym czasem w mieście rośnie sieć kanalizacyjna, coraz więcej nowoczesnych i kulturalnych w. c. wyrzuca exkrementa wileńskiej elity na głowy plebejskiej młodzieży po dawnemu kąpiącej się poniżej ścieków w Wilii.

Doprawdy, że są to aż nazbyt jaskrawe „dobrodziejstwa" europeizacji, wynikające z tego, że zbyt wiele osób dba tylko o wygodne warunki wypróżnienia i nic więcej w tej dziedzinie ich nie obchodzi. Najwyżej od czasu do czasu pośle się posterukowego, żeby spędził z brzegu nagusów, przy czym ani spędzający, ani spędzani nie bardzo wiedzą dlaczego.

Te rzeczy doprawdy nie tak się powinno robić. Tu potrzebne jest uświadomienie. Propaganda zohydzająca malowniczy nurt Wilii na pewnym ściśle określonym odcinku, ustalonym przez higienistów.

Zamiast kilku tabliczek w górze Wilii z napisem „Miejsce dozwolone do kąpieli" powinny być co 200 metrów tablice właśnie tam, gdzie nikt się kąpać niepowinien. Na tablicach obok zakazu powinna być treść uświadamiająca przyczynę zakazu, z podaniem liczby ludzi i sposobu, w jaki oni przyczyniają się codziennie do zmiany zawartości tej wody.

Służba bezpieczeństwa obok tego winna pilnować przestrzegania zakazu i od siebie jeszcze uświadamiać na wypadek gdyby ktoś nie umiał czytać. Na tablicach dla wywołania bardziej plastycznego wrażenia przydałby się rysunek symbolizujący sposób zanieczyszczania rzeki.

Ktoś powie, że to nieestetyczne. Owszem, nieetetyczne dla pięknoduchów? Dla nich estetyczniejsza jest świadomość, że są ludzie, którzy masowo kąpią się w zawiesinie z ich własnych ekskrementów?

Wysiadając z łódki nieco poniżej szpitala epidemicznego na Zwierzyńcu spostrzegłem chłopca, który podnosił do ust upuszczony przez nieuwagę na piasek kawałek rzepy: „Ach ty durny, taż idź wypłucz rzepa do rzeki"! — skarciła syna matka. Malec zawstydził się i czymprędzej pobiegł wykonać „zbawienną radę".

Prawdopodobnie wbrew opinii uczonych lekarzy-higienistów ów chłopak mimo okazanego matce posłuszeństwa nie stanie się wskutek tego jeszcze klientem pobliskiego szpitala, ale to w niczym nie przeszkadza, aby szkarłatny rumieniec wstydu musiał oblać twarze wszystkich tych, którzy są odpowiedzialni za stan higieniczno-sanitarny w dolnym biegu Wilii w obrębie miasta. **S'c.**

Największa szt-feta sportowa świata



W Szwajcarii jest organizowana największa na świecie sztafeta sportowa, trwająca całe miesiące. W sztafecie tej, zwanej sztafetą szczytu Jungfrau, biorą udział lekkoatleci, cykliści, lotnicy, narciarze, alpiniści, motocykliści i automobiliści ze wszystkich kantonów szwajcarskich. Oczywiście, przedstawiciele, przedstawiciele poszczególnych rodzajów sportu mają podzielone zadania i każdy z innego miejsca niesie pałeczkę sztafetową. Sztafeta zaczyna się w Zurichu przy udziale biegaczy i cyklistów, którzy docierają do lotniska Dübendorf. Stamtąd samoloty sportowe lecą z pałeczką sztafety ponad pasmo Jungfrau o wysokości 4000 metrów, gdzie w pewnym określonym punkcie, oznaczonym krzyżem, rzucają pałeczki, podejmowane z kolei przez narciarzy i alpinistów, którzy pędzą z nimi w doliny. Następnie motocyklami i samochodami sztafeta biegnie do Lozanny, stąd znowu samolotami z powrotem do Dübendorf, by wreszcie przy udziale biegaczy i cyklistów dotrzeć do celu w Zurich u.Na zdjęciu — samolot sportowy nad pasmem brzbietu Jungfrau w chwili zrzucania pałeczek sztafetowych na miejsce oznaczone krzyżem.

Kurjer Sportowy

Kusociński znowu zaproszony do Finlandii

PZLA otrzymał nowe zaproszenie dla Kusocińskiego od fińskiego związku lekkoatletycznego. Finnowie zapraszają polskiego rekordzistę na wielkie zawody, jakie organizuje w dniu 20 września na stadionie olimpijskim w Helsinkach klub Kenttauvheillijat. Kusociński startowałby na 10 tysięcy metrów.

W niedzielę pierwszy mecz o wejście do Ligi

Jesteśmy w przededniu pierwszego meczu piłkarskiego o wejście do Ligi. W niedzielę 25 czerwca o godz. 17 na stadionie przy ul. Werkowskiej mistrz Wilna spotka się z mistrzem okręgu poleskiego.

Wilno, jak wiemy, reprezentowane będzie przez WKS Śmigły. Mecz niedzielny budzi dosyć znaczne zainteresowanie chociażby z tego względu że dawno już nie mieliśmy w Wilnie ciekawszych zawodów sportowych, a po drugie, że po meczu tym będziemy mogli zorientować się co do szans Wilna w rozgrywkach o wejście do Ligi.

Rozgrywki o puchar Pana Prezydenta R. P.

29 bm. odbędą się ćwierćfinały rozgrywek piłkarskich o puchar Pana Prezydenta R. P. Na mecze te wyznaczono natępujących sędziów:

Warszawa — Wilno p. Trzmiel z Sosnowca,

Stanisławów — Lwów p. Zapiór z Krakowa,

Poznań — Kraków p. Hasselsbusch z Warszawy.

Pomorze — Śląsk p. Walszak z Warszawy.

Mecz tenisowy juniorów Grodna i Białegostoku

W Grodnie odbył się mecz tenisowy juniorów Grodna i Białegostoku. Zwyciężył Białystok w stosunku 4:2. Program zawodow obejmował 4 gry pojedyńcze i dwie gry podwójne. Wyróżnili się: Małyszko Jan z Grodna i Szczawiński z Białegstoku.

Ukarano dwuch lekkoatletów

Zarząd Wil. Okr. Lekkoatletycznego na ostatnim posiedzeniu ukarał 3 miesięcznym zawieszeniem dwuch znanych w Wilnie zawodników: Żylewicza i Zajewskiego Jana, którzy bez żadnego usprawiedliwienia nie przyszli na boisko w dniu zawodów między klubowych.

Kara ta musiała być raczej nałożona na klub obu tych zawodników, tym razem Ognisko KPW, które powinno było zawiadomić organizatorów dlaczego nie mogą startować wyznaczeni biegacze.

Z. Rymomicz kontuzjowany

Na treningu uległ kapryśnej kontuzji nogi doskonały lekkoatleta AZS Wileńskiego Z. Rymowicz. Nie będzie on mógł przez dłuższy czas ani trenować ani też startować w zawodach lekkoatletycznych. Szkoda wielka, że wypadek z Rymowiczem miał miejsce akurat w czasie sezonu lekkoatletycznego.

Rymowicz pozrywane ma ścięgna lewej nogi w tak silnym stopniu, że nie może nawet swobodnie chodzić.

Lekkoatleci chcą walczyć

Lekkoatleci wileńscy mają zamiar rozegrać szereg meczów z zawodnikami innych miast. Przed dwoma dniami wysłane zostały listy do Brześnia, Lwowa i Poznania. Bardzo to pięknie ze strony zarządu WOZLA, że czyni starania w zakontraktowaniu kilku meczów, ale nasuwa się pytanie jak przedstawiać się będzie sprawa ze składem reprezentacji Wilna. Nie widzimy zawodników za nie licznymi wyjątkami, którzy mogliby godnie reprezentować sport lekkoatletyczny Wilna.

Wczorajszy dzień na Pośpieszce

Wczoraj przy pięknej słonecznej pogodzie odbyły się na Pośpieszce wyścigi konne.

Wyścigi wczorajsze niestety nie cieszyły się specjalnym powodzeniem. Na trybunach minimalna ilość publiczności, a w poszczególnych biegach mimo licznych zgłoszeń sttowało mało koni.

Wyniki przedstawiają się następująco:

Gonitwa z płotami. Nagroda 500 zł. Dystans 2400 mtr.

1) Canzona — por. Szmigiero.
2) Królowa — por. Wojnarowski.
3) Orkan — por. Szamota.

Wojskowy bieg naprzełaj o nagrodę p. Houwalda. Dystans 5000 m. Nagroda pieniężna 400 zł. 1) Żart — rtm. Bohdanowicz. 2) Bunczuk — mjr. Bąbiński. 3) Eks — ppor Chrząszcz.

Gonitwa z przeszkodami. Nagroda 900 zł. Dystans 4000 mtr. 1) Klinga — por. Wokowicz, 2) Rezeda — por. Wojnarowski, 3) Kapus — por. Czaykowski.

Wojskowy bieg naprzełaj o nagrodę 13 pułku ul. Wil. i pieniężną 300 zł. Dystans 500 m. 1) Zeus — por. Kijuć. 2) Emir — ppor. Kisielewicz. 3) Etażerka — mjr. Wojnarowski.

Gonitwa z przeszkodami o nagrodę p. W. Mineyki. Pieniężna 500 zł. Dystans 3200 m. 1) Jill -- por Wojnarowski. 2) Arcachon — kpt. Żwan.

Wojskowy bieg naprzełaj o nagrodę 300 zł. Dystans 5000 m. 1) Dalia— por. Świtalski. 2) Wis.a III — por. Czajkowski. 3) Dyktator — por. C'eryn rycz.

Następny dzień wyścigów w niedzielę 25 czerwca.

Wyrafinowana zemsta przyjaciółki

Śpiącego kochanka oblała kwasem siarczanym

Przy ul. Kalwaryjskiej 78 zamieszkiwał wspólnie ze swoją przyjaciółką 42-letni Alfons Piotrowski. Ostatnio między Piotrowskim a jego przyjaciółką, Janiną Szwarcówną, wynikły nieporozumienia. Ciągłe kłótnie i zatargi, obawa ostatecznego zerwania zrodziły w umyśle Szwarcówny szatański plan. Ubiegłej nocy, kiedy Piotrowski pogrążony był w głębokim śnie, Szwarcówna oblała mu twarz kwasem siarczanym.

Piotrowskiego przewieziono w stanie bardzo ciężkim do kliniki Św. Józefa. Zachodzi obawa, że utraci on wzrok.

Szwarcównę aresztowano i osadzono w więzieniu kobiecym przy ul. Stefańskiej. (c)

Skradli mu 2.500 zł z kieszeni marynarki

Iwaszkiewicz Witold, księgowy sklepu narzędzi chirurgicznych przy ul. Dominikańskiej 7, zameldował, że 21 bm. skradziono mu z kieszeni marynarki, która wisiała na ścianie w sklepie 2.500 zł w gotówce. Dochodzenie wszczęte.

Wyorali pocisk armatni...

17 bm. mieszkańcy wsi Anisimowicze, gm. dryświackiej bracia Jakub Pastuchow, lat 16 i Jefim Pastuchow, lat 14, wyorali pocisk armatni pochodzący z czasów wojny światowej. Podczas manipulacji pocisk eksplodował raniąc obu braci, którzy odwiezieni zostali do szpitala w Brasławiu.

Pomnik króla Ferdynanda I



W miejscowości Silistra w Rumunii odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika wielkiego króla Rumunów Ferdynanda I.

Dekoracja odznaczonych w Urzędzie Wojewódzkim

W sobotę, 24 czerwca rb. pan wojewoda wileński Artur Maruszewski dokona ceremonii wręczenia odznak orderu „odrodzenia Polski" i „krzyża zasługi" szeregowi osób z terenu miasta Wilna i województwa wileńskiego.

Poza tym pan wojewoda wręczy również srebrne medale „za długoletnią służbę" urzędnikom Urzędu Wojewódzkiego oraz Starostwa Powiatowego i Grodzkiego w Wilnie.

Dekoracja odbędzie się o godzinie 13 min. 30 w wielkiej sali konferencyjnej Urzedu Wojewódzkiego (ul. Marii Magdaleny 2).

Krzyżem kawalerskim orderu „Odrodzenia Polski", nadanym dekretem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10. 11. 38 r. Wiktor Józef Gryglewski — za zasługi w służbie państwowej.

Złotym Krzyżem Zasługi: Ksiądz Stanisław Chodyko, ksiądz Romuald Dronicz, ksiądz Aleksander Hanusewicz, inż. Czesław Władysław Jankowski, Maciej Jamontt, Marian Kosiński, Władysław Luro, ksiądz Stanisław Nawrocki, ksiądz Piotr Rymkiewicz, Antoni Sawicki, Janina Umiastowska, ksiądz Stanisław Wysiadłowski — za zasługi na polu pracy społecznej.

Ksiądz Józef Hurko, Marek Marian de Latour — za zasługię na polu pracy społecznej i zawodowej.

Ksiądz Mieczysław Jaksa-Akrejć, inż. Władysław Muzolf — za zasługi na polu podniesienia stanu sanitarno-porządkowego.

Stefan Barański, Antoni Kokociński — za zasługi na polu pracy zawodowej w spółdzielczości rolniczej.

Srebrnym Krzyżem Zasługi: Władysław Drążkowski — za zasługi w służbie państwowej i zawodowej.

Julian Baranowski, Tadeusz Birecki, Wilhelm Gajlewicz, Tadeusz Hermanowski, Lucja Jankowska, Adam Klepaczko, Anna Lebecka, Władysław Niemczewski, Jadwiga Roszkowska, Adela Stefanowiczowa, Franciszek Szaranowski, Feliks Sikorski, Michał Stundzis, Jan Wierzbiński — za zasługi na polu pracy społecznej.

Otton Huszcza, Andrzej Kurczych — za zasługi na polu pracy zawodowej w spółdzielczości rolniczej.

Brązowym Krzyżem Zasługi: Rajmund Białkowski, Stanisław Filipczuk, Franciszek Gobis, Jan Parskiel — za zasługi w służbie państwowej.

Rafał Dziurzyński, Wacław Garniewicz, Antoni Grunt, Wacław Patkowski, Józef Jonasz, Jan Lisowski, Franciszek Matusewicz, Bernard Mackiewicz, Wacław Sosnowski, Władysław Szafryk, Jan Skwarcyński, Wiktor Władysław Skipor, Janina Trocka — za zasługi na polu pracy społecznej.

Piotr Kiszkurno, Kazimierz Szyłejko — za zasługi na polu pracy zawodowej.

Zygmunt Witkowski — za zasługi na polu propagandy i rozwoju sportu.

Bolesław Budźko — za zasługi na polu podniesienia stanu sanitarno-porządkowego

Srebrnym medalem „Za Długoletnią Służbę": Romuald Tejszerski, Mieczysław Rymkiewicz, Bronisław Ciuński, Walerian Cieśliński, Mieczysław Bajko, Gustaw Szwiger, inż. Zenon Łukaszewicz, Antoni Czerwiński, Teofil Galiński, Wilhelm Perkowski, Dominik Jakubiszyn, Kazimierz Wróbel, Piotr Jundziłł, Józef Ginejko, Michał Leonowicz.

Min. Sidorowici na wybrzeżu polskim



Rumuński minister do spraw młodzieży Sidorovici w czasie swego pobytu na wybrzeżu polskim zwiedził wzorowy obóz letni młodzieży wielkopolskiej pod przylądkiem Rozewskim. Na zdjęciu—minister Sidorovici w towarzystwie generała Sawickiego i otoczenia, odbiera defiladę młodzieży obozowej.

Tabela loterii

3 dzień ciągnienia 1-ej klasy 45-ej Loterii Państw.

II CIĄGNIENIE

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 30.000 zł. padła na nr. 116173
10.000 zł.: 34597
5.000 zł.: 63245
2.000 zł.: 86915 101378 129553
1.000 zł.: 42937 112997

WYGRANE PO 500 ZŁ.

1073 291 347 748 2457 4449 5388
10452 11551 13673 817 15165 16191
17275 21103 22655 23347 767 841
25148 26775 28292 29582.
33203 34200 35469 658 38038 485
39540 662 42162 43174 45246 47794
48623 771 49592 50483 587 759 958
57230 58257 59650 60901 61065 64718
65377 830
71218 845 72551 839 74045 78 75158
687 77951 78276 784 851 79111 50
583 80207 83194 84669 85658 86760
996 87928 88273 553 89737 900 91676
92527 93 95262 741 97519 98623
99102 500 102547
104862 106631 107359 108342 112122
31 89
114375 115424 707 117028 119097
123348 124170 815 125308 126708.
132301 669 133795 138369 826 985
141724 142808 143942 144255 145544
146548 147502 148515 149833 151620
152721 153380 155568 944 78 159919
161967 162618 154355 803

WYGRANE PO 62.50 ZŁ.

82 174 477 745 881 1184 356 451
95 657 751 791 94 882 90 2042 320
60 686 3116 91 258 449 82 511 15 97
672 798 364 78 965 91 4196 248 351
46 612 555 71 525 5374 90 594 725
811 6049 216 21 58 92 572 669 855
7095 188 505 46 560 872 926 8012
82 769 924 9000 30 309 695 910 66
10056 159 66 275 391 438 49 85 91
540 58 651 704 874 944 11056 207 313
70 77 415 535 90 768 825 12009 147
49 567 919 38 13218 447 903 946
14182 264 422 599 764 936 69 15061
276 697 769 878 16091 447 89 595
796 933 71 95 98 17094 261 403 14
49 540 46 90 809 18850 918 19254
582 447 507 31 691 20068 247 334
437 51 567 856 965 21271 344 71 96
371 55 782 906 22067 104 57 268
705 872 929 76 23180 58 478 690 666
24294 806 25007 274 447 753 889
26014 42 170 449 643 65 961 27017
37 389 696 895 28006 159 366 517
641 778 29123 397 481 696 840 905
16 30031 48 74 100 435 522 718 960
31073 247 397 686 907 32175 218
656.
33372 458 560 608 739 63 809 34037
326 45 404 524 64 828 942 65 35068
272 567 86 852 982 36407 22 507 11
738 878 82 37256 377 611 766 835 37
928 51 38118 315 565 711 944 39169
239 393 410 82 532 708 841 96 976
40079 87 161 468 73 651 838 82
922 89 41315 78 42048 167 215 82
640 752 910 13 43269 377 566 76 781
800 81 44011 74 139 344 476 668 752
842 45244 381 418 90 94 599 6278 80
307 28 586 919 81 47081 199 277 372
545 671 800 975 48083 97 173 84
578 629 43 54 57 49106 287 448 774
50001 177 231 378 486 787 96 813
41 51024 324 590 626 41 722 822
52086 150 74 395 859 914 53082 539
67 907 54100 345 56 426 732 862 63
55844 56369 409 586 759 57141 70
227 341 417 507 682 787 833 979
58065 157 513 855 946 65 59080 386
623 746 885 97
60127 40 60 460 79 94 503 27 609
80 747 72 73 947 61173 224 347 52
450 568 763 803 58 942 62063 147
424 574 731 885 914 63018 650 935
64012 132 247 591 769 95 956 65049
119 252 447 653 66132 223 341 66
422 769 820 60
67051 266 385 423 96 640 731 69
949 68110 14 656 705 40 821 95 941
85 69376 410 24 96 569 679 710 70003
97 111 322 33 580 93 839 942 71341
467 74 523 673 919 72269 340 73053
230 549 93 815 962 74147 69 318 511
829 75186 297 373 807 30 916 76178
425 535 777 851 58 976 77256 590
16 85 973 78041 52 204 681 901 32
79093 163 337 435 87 946 833 937
80001 69 115 262 311 494 526 807
81079 180 240 447 595 702 20 849
82227 28 381 92 459 75 814 28 52 905
83077 749 84353 872 77 952 85068
357 76 579 68 758 86077 398 932
87485 531 845 52 952 88379 693 833
89029 46 72 440 94 780 964 90074
980 99 91133 85 411 19 528 644 87
787 815 88 946 92368 473 848 97 920
93168 219 26 306 531 62 730 48 845
61 94056 78 391 623 728 907 95437
81 536 607 55 91 759 918 96396 472
564 781 811 28 97255 94 361 802 902
98055 99 154 428 610 71 758 74 870
99010 162 98 299 498 638 57 793 804
100075 283 738 101153 495 955 87
102789 945
103035 337 41 646 833 62 998
104253 375 77 91 466 555 703 7 98
851 947 51 86 105297 320 464 592
106030 64 377 430 561 73 760 8322
912 18 107279 324 38 569 881 94
108025 154 582 86 942 58 109370 411
12 994 110045 10 117 317 70 487 527
44 723 40 111188 399 442 662 85 706
825 985 112094 380 485 908 72 113022
231 383 823 59 33
114036 211 424 80 667 49 115338
437 96 883 115945 116029 42 450 675
86 791 880 938 117053 204 439 85
657 932 118015 147 435 69 791 898
901 119751 943 120533 733 37 825
923 121001 126 74 98 287 99 493 616
776 86 122263 596 99 123000 61 95
204 48 701 18 91 124080 185 242 354
517 797 942 125298 408 856 126106
47 532 634 52 702 64 940 42 127111
738 746 61 905 128011 129576 79
976.
130039 85 102 16 24 29 264 311 59
561 752 131008 147 413 512 756 838
908 132234 378 764 924 133087 132
457 79 855 60 134047 52 59 77 262
332 876 980 135185 222 430 515 78
736 136274 616 756 820 25 60 923
137272 450 700 88 807 931 138490 568
863 139142 58 494 631 707 10 150019
109 61 337 534 841 141181 531 142522
940 87 143138 353 68 84 555 640 42
144307 569 711 44 145289 146440 69
812 956 147036 85 345 561 73 727
918 148114 40 4561 69 652 93 96 743
49064 149148 497 588 921 816 150187
278 473 563 685 750 873 901 151093
106 68 290 350 520 927 152074 143
224 91 343 455 559 153087 142 52 281
637 841 64 154267 702 55 77 851 973
155752 156107 14 91 312 410 652 741
157001 147 54 218 376 433 523 158154
232 66 564 875 97 915 66 75 87
159321 39 160430 500 79 904 161235
360 668 76 97 788 931 162624 875
163000 92 204 49 676 723 816 95
164013 530 806

III CIĄGNIENIE

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 10.000 zł. padła na Nr. 83069.
20.000 zł.: 79187
15.000 zł.: 96378
10.000 zł.: 3881 105240
5.000 zł.: 65725
2.000 zł.: 12252 71170 87259
1.000 zł.: 2104 18180 42085 93950 111208 127058

WYGRANE PO 500 ZŁ.

3105 4268 6874 10747 15516 81 89
17990 23197 387 29839 33799 38848
43541 45163 50968 51877 55122 469
581555 60849 62213 763 69222 356
70701 77483 80894 81027 84018 742
85798 95040 208 109362 116212 18867
120379 122891 123225 405 124387
129521 131034 135493 138622 140106
143744 144719 146275 150635 153706
159234

WYGRANE PO 62.50 ZŁ.

778 1081 686 727 2070 357 586 610
43 62 845 3102 72 469 4436 563 776
981 5285 6160 580 7802 78 8024 113
14 382 506 96 616 9285 957 10181 461
839 11354 626 861 12 253 62 409
13442 66 556 604 99 14604 7 15034
247 824 16261 64 17312 66 18937 19325
7573 20260 551 21133 871 22443 94
753 813 23002 33 37 45 57 236 529 95
658 24269 25000 334 803 26012 28267
29221 511 30042 70 3161 295 381 568
954 32252 881 33154 669 34311 849
35313 609 36015 225 346 802 62 3766
885 38344 39328 40006 62 361 520 40
932 41036 64 843 42291 590 44026 99
116 362 771 852 945 45634 911 46160
711 47028 120 41 313 48076 250 669
869 49371 90 595
50071 114 523 793 994 51234 82 546
693 52345 415 650 53117 788 935 5421
48 544 650 55066 69 630 90 863 903
56011 209 23 567 979 57731 58112 17
86 341 59835 60251 433 61101 38 645
60 62143 63052 111 267 759 920 55
64329 59 514 704 65209 347 366 66370
474 680 67061 246 68038 246 83 69009
61 70040 337 788 738 61364 855 72605
73040 73 208 74435 930 45 75085
76149 845 77209 78025 32 62 163 996
79121 903 80614 79 899 81100 597
82688 83409 640 755 853 84034 507
85385 666 776 86545 671 799 899 962
87383 496 88087 368 89728 90217
91307 92558 644 93416 610 87 94455
82 688 95088 91 457 642 95 715 96293
908 97005 113 98216 67 99125 258
441 1015690 103774 104157 432 55
106067 385 91 750 90 107671 655
108458 109694 726 110000 66 171 533
111330 927 112074 392 453 638 64 804
958 62 113164 816 114006 273 78 389
492 152379 116012 265 117085 861
18345 451 119207 120076 464 609 869
969 121316 466 666 866 122214 33 746
123050 649 124031 125 261 503 957
125091 126472 573 954 127323 682 86
128342 129998 131014 185 905 1324444
869 133478 875 992 134639 135272
598 660 136090 465 989 137317 138519
657 79 139328 610 140113 976 141808
37 142164 379 43747 144015 136 14523
730 14646 147771 148254 149022 15026
86 632 813 962 151023 323 89 152194
662 153282 154594 703 899 155060
156457 157256 81 343 455 158568
159383 70 160087 48 161027 301 81
614 75 172108 494 798 822 163235
458 894 164464 845

IV CIĄGNIENIE

WYGRANE PO 500 ZŁ.

360 1287 2786 3954 4955 11031
15164 16741 17556 18080 22229 422
854 23973 27913 30622 31033 369
33508 859 34677 36037 39560 40892
41184 917 28 44115 883 931 45245
379 46466 49463 51875 53475 57105
58782 62570 64374 67879 70793 71029
73101 74068 75185 76967 82586 956
85229 89614 92934 93665 814 94085
96918 106375 910 107220 38 110338
111389 112351 114763 121535 126412
677 127854 123006 61 130404 884
131423 132677 134469 136521 137849
140149 144870 148214 151942 152887
154175 219 156142 58 248 157735 76
916 158077 159451 73 162845 164953

WYGRANE PO 62,50 ZŁ.

1243 2064 175 341 45 535 3068 628
745 4015 424 584 5062 332 44 554
6506 21 899 7231 78 378 83 8211 364
462 81 9157 10529 794 821 49 11029
307 714 84 12033 162 686 13378 961
14518 856 15201 351 96 749 906 16278
363 505 6 723 70 17276 425 92 567
658 18013 101 281 944 61 19115 445
74 615 62 994 20266 581 21189 279
510 631 22086 88 317 420 29 640 938
23162 220 968 24151 310 70 25350 56
482 682 859 26611 27229 57 499 611
28550 772 953 29332 592 686 858
30119 295 31028 201 35 862 32105
234 512 863 993 33039 103 309 23 545
912 34712 35073 142 94 498 571 767
831 38 36307 428 65 790 824 37064
440 38975 39064 504 854 926 40195
331 893 41007 99 205 83 335 90 720
42240 361 440 68 859 950 61 43703
97 832 44575 45798 923 46035 65 385
690 724 41 827 80 47119 331 938 48042
191 509 664 887 958 49069 449 78 645
970 90 50212 340 534 605 750 925
51101 475 854 959 52085 673 53307
452 54007 32 49 638 936 55120 344
692 56117 238 315 604 60 760 805 65
940 58143 553 906 55 59458 678
60120 329 59 751 961 61222 45 475
62232 556 710 63050 299 481 64267
459 635 41 906 65426 795 877 941
66888 67951 68394 411 505 663 69179
729 70066 368 71291 487 72401 515
627 39 40 758 73122 64 94 642 74121
863 415 724 75262 425 590 604 85
76001 226 701 5 830 77067 87 784 801
40 78700 89 902 79065 451 857 80100
59 224 68 457 650 718 81238 325 38
433 67 745 928 82236 96 463 606 742
847 83115 287 492 514 718 84807 28
99 85309 647 56 805 67 917 53 86058
85 104 87466 88179 93 89155 62 911
31 90007 333 410 57 768 91044 53
92576 657 67 702 40 41 890 93225 31
394 731 87 861 901 95117 765 96613
97029 98715 800 50 905 99487 798
881 100013 209 101141 451 103260 89
499 702 21 24 104133 235 966 105169
231 843 915 106370 444 107376 720 93
951 108071 335 109140 62 462 526
82 782
110061 204 67 329 30 714 817 68
908 87 111365 78 112215 18 611 113268
114097 115135 982 116187 746 984
117009 512 717 974 118230 51 306 485
613 914 119383 897 120339 454 880
937 121468 527 609 791 958 122100
354 665 835 42 123013 449 124029
143 272 440 91 709 125020 29 68 555
751 982 126787 127339 757 128032
442 570 129090 390 668 79 130052 78
373 131318 601 792 851 132171 297
628 84 133858 134061 169 288 135528
659 136087 498 692 816 137864 967
138381 90 457 783 85 139691 850 975
140450 726 869 95 980 141119 374 772
845 69 935 142041 57 138 347 442
688 143448 794 144184 222 146381 861
76 147360 671 733 149535 59 840 92
150096 555 151207 592 625 4 6 711
152116 210 23 319 40 438 153263 408
521 903 8 154204 464 860 155107 325
156040 509 157191 331 660 701 906
158671 792 159340 539 748 160502 3
87 657 161439 772 162539 904 163110
915 164255 678

Audycje konkursowe

„Czyje to jest"

Od dnia 10 czerwca począwszy co sobotę o godzinie 14.30 Rozgłośnia Wileńska nadaje audycję konkursową pt. „Czyje to jest?". Każdą audycję konkursową wypełnią dwa popularne utwory muzyczne i jeden literacki, podane bez zapowiedzi.

Konkurs polega na odgadnięciu przez słuchaczy autorów i tytułów wykonanych utworów. Trafne utwory będą punktowane, przy czym za rozpoznanie autora przysługuje 1 punkt, za odgadnięcie tytułu — także jeden punkt.

Aby uzyskać nagrodę, należy wysłuchać całego miesięcznego cyklu audycyj „Czyje to jest?" będą nagrody książkowe wśród jest?". W ostatnią sobotę każdego miesiąca rozlosowywane rzy w miesięcznym rozliczeniu tych uczestników konkursu, którzy otrzymali największą ilość punktów.

Odpowiedzi podpisane wyraźnie imieniem i nazwiskiem z podanym dokładnym adresem oraz numerem abonamentu — kierować należy do Polskiego Radia w Wilnie, ul. Mickiewicza 22, z zaznaczeniem: Audycja konkursowa „Czyje to jest?".

Odpowiedzi nadsyłać należy w końcu miesiąca przed ostatnią audycją konkursową.

Powiesił się na pasku od spodni

Mieszkaniec Lidy 52-letni Marcin Małaszkiewicz w mieszkaniu własnym przy ul. Suwalskiej 186 powiesił się na pasku od spodni. Przyczyną samobójstwa Małaszkiewicza był rozstrój nerwowy.

MARY RICHMOND 11

MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

W więzieniu aucklandzkim stracono przestępcę John'a Rolfe'a. W kilka dni po tym zamordowana została w tajemniczy sposób, w małym domku na przedmieściu — Lilian Grane „Tygrysica Lili", która była głównym świadkiem oskarżenia w procesie Rolfe'a. Równocześnie została uprowadzona jej wychowanka, Fleurette. Morderstwa dokonali prawdopodobnie z zemsty przyjaciele Rolfe'a — lecz policja daremnie szukała sprawcy. Po czterech m-cach przybywa do Aucklandu eks-agent Scotland Jardu — wezwany przez Jimmy Cartera, zakochanego w zaginionej Flourette.

— Zapewne panna Dean nie mówi prawdy — zauważył Hardinge.

— Ale dlaczegoby miała kłamać? Nie mamy żadnych powodów nie wierzyć jej, a ona nie miałaby żadnych powodów tolerować tej zbrodni. Nie spotykały się nigdy z Lilianą Crane. Jest dziewczyną przyzwoitą i pochodzi z bardzo szanownej rodziny.

— A matka?

— Doktór zrobił jej tego wieczora zastrzyk morfiny, więc nie wchodzi w rachubę.

— Ale córka mogła telefonować do Cartera?

— Mogła — przyznał Sullivan — ale nie sądzę, aby ona to zrobiła.

— Być może. A cóż powiesz o tym francuskim dziennikarzu de Freyne? Czy wziąłeś go pod uwagę?

— Tak, przede wszystkim nim się zająłem. Ale on jest w porządku. Jego alibi jest potwierdzone co najmniej przez pół tuzina osób i to osób zacnych, zajmujących poważne stanowiska.

— A szofer pani Crane?

— Niestety, znów murowane alibi. Spędził cały wieczór ze swoją panną. Byli w kinie — kasjerka w „Regent" przypomina sobie doskonale, jak sprzedawała im bilety. Potem poszli do „Civic" — gdzie zagrali parę partyjek... Pan Butt sam zbadał każdy krok szofera: był bowiem niezadowolony z tego, cośmy zrobili — i podejrzewał, że szofer musiał być wplątany w tę sprawę.

— Mam nadzieję, że on sam ma dostateczne alibi?

— Ja myślę! — Sullivan roześmiał się, przechylając się w tył na krześle, a śmiech jego brzmiał szczerze i wesoło. — Ale sam nalegał, żebyśmy zbadali każdy jego krok. Bardzo pedantyczny jegomość z tego Williama Butta, No, oczywiście, był on... hm... w wielkiej przyjaźni z panią Crane.

— Był jej kochankiem? — zapytał Hardinge bez ogródek.

— No, tak. Ale my tego nie rozgłaszamy. Jest wielką figurą w Sydney'u, żonaty człowiek, zdaje się... Nie należy poruszać błota tam, gdzie to nie jest konieczne. Oczywiście gdyby to nam miało pomóc w odnalezieniu mordercy musielibyśmy oświetlić tę sprawę, ale ponieważ to się na nic nie zda, więc woleliśmy tego nie rozdmuchiwać.

— Słusznie! — przyznał Hardinge. — A teraz co do córki — Fleurette?...

— Ta sprawa jest dla nas gorsza od tamtej — z morderstwem. Dziewczyna znikła bez śladu! Nie mogła jednak wyjść z domu, jak każda inna osoba Musiała być wyniesiona. Błądzimy w absolutnych ciemnościach, jeśli chodzi o to, kto mógł tego dokonać. Była sama w domu, pod opieką pokojowej Flossie Fenton.

— A pokojowa znikněła również?

Sullivan skinął głową.

— Tak, i jestem przekonany, że była w zmowie z „kidnaperami". Nie udało się nam odnaleźć jej śladu. Pani Crane przyjęła ją z polecenia biura pośrednictwa pracy przy Queen Sreet na kilka tygodni przed tragicznym końcem. Swiadectwa i papiery miała sfałszowane, nie możemy więc ustalić, skąd pochodziła.

Hardinge notował sobie uwagi Sullivana, a gdy podniósł głowę, w oczach miał wyraz zadowolenia i nadziei:

— To brzmi dosyć pocieszającą. Muszę odnaleźć Flossie Fenton.

— Daj Boże! Powodzenia! Ale zobaczysz, że to bardzo ciężkie zadanie. Zawsze trudniej jest odnaleźć kobietę. Jeszcze powinieneś zapoznać się „dossier" pani Crane. Ty lubisz takie typy, Piotrze: ona wyrosła literalnie z niczego, wybiła się wyłącznie własnymi siłami i energią.

— Była bardzo głośną tancerką, prawda?

— Tak, znaną pod nazwą „Tygrysicy Lily" W Sydney'u szaleli za nią ludzie przed paru laty. Musiała sobie narobić mnóstwo wrogów i dlatego tak beznadziejną rzeczą jest odnalezienie mordercy! Tylu ludziom można by dowieść, że mieli motywy...

— Co myślisz o hipotezie zemsty? Jimmy Carter wbił ją sobie w głowę. Ma to coś wspólnego z niejakim mordercą — nazwiskiem Rolfe.

(D. c. n.).

KRONIKA

CZERWIEC 23 Piątek

Dziś: Zenona M.
Jutro: Nar. Św. Jana Chrz.

Wschód słońca — g. 2 m. 44
Zachód słońca — g. 7 m. 5

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 22.VI. 1939 r.

Ciśnienie 754
Temperatura średnia + 25
Temperatura najwyższa + 27
Temperatura najniższa + 12
Opad —
Wiatr północno-wschodni
Tend.: lekki spadek
Uwagi: pogodnie.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska Wileńska 23); Turgiela (Niemiecka 15); Wiwulskiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka((Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witołdowa 22).

MIEJSKA.

— **Budowa nowego kanału na ul. Arsenalskiej.** Magistrat postanowił przystąpić do budowy kanału przy zbiegu ulic Arsenalskiej i Mostowej.

SPRAWY SZKOLNE

— SKOŃCZYŁ SIĘ ROK SZKOLNY. — Nastąpiło zakończenie roku szkolnego. Ferie letnie w szkolnictwie średnim i powszechnym trwać będą do 3 września.

— OTWARTE w roku szkolnym 1938 1939 przy U. S. B. ogólnokształcące PAŃSTWOWE LICEUM im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Wilnie dla młodzieży męskiej uruchamia w roku szk. 1939-40 dodatkowo czwarty wydział KLASYCZNY.

Do kl. I liceum na wydziały: klasyczny, humanistyczny, matematyczno - fizyczny i przyrodniczy są przyjmowani absolwenci gimnazjum ogólnokształcącego po zdaniu egzaminów wstępnych. Egzamina wstępne rozpoczynają się 26 czerwca. Podania przyjmuje do 23 czerwca i bliższych informacji udziela kancelaria Liceum im. Śniadeckich, Wilno, Bakszta 15, tel. 28-28.

— LICEUM GOSPODARCZE Z. P. O. K. W WILNIE przygotowuje absolwentki do prowadzenia i organizowania gospodarstw zbiorowych, przemysłowych i społecznych. Egzaminy wstępne odbędą się 24 czerwca b. r. Informacji udziela i zapisy przyjmuje kancelaria Liceum w Wilnie, Bazyliańska 2—19, tel. 25-97.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— **Związek Rolników z Wyższym Wykształceniem** zawiadamia swych członków, że w piątek 23 b.m. o godz. 19 w sali Zakładu Ekonomii Rolniczej USB (ul. Uniwersytecka 3) odbędzie się zebranie, na którym **p. prof. dr J. Jagmin** wygłosi odczyt pt. **„Wrażenia z Międzynarodowego Kongresu Rolniczego w Dreźnie i Wystawy Rolniczej w Lipsku"**. Goście mile widziani.

RÓŻNE

— *Komitet Opieki nad Dzieckiem przy Oddziale Wileńskiego Wojewódzkiego T-wa Przeciwgruźliczego* podaje do publicznej wiadomości wyniki zbiórki ulicznej, przeprowadzonej przez Komitet 11 czerwca 1939 r.:

Dochód brutto	zł 571.73
Wydatki	zł 14.25
Czysty dochód ze zbiórki ulicznej	zł 557.48

Czysty dochód przeznacza się na prowadzenie placówek Komitetu.

Komitet Op. n. Dzieckiem tą drogą składa wszystkim organizacjom i osobom — które brały udział w zbiórce — serdeczne podziękowanie.

— „WILNIANIE POZNAJCIE WILNO". W najbliższą niedzielę 25 czerwca br. wycieczka Związku Propagandy Turystycznej zwiedzi teren wykopalisk na Górze Bekieszowej. Wyjaśnień udzieli współpracownik Archeologii U. S. B.

Zbiórka o godz. 9 przed głównym wejściem do Bazyliki.

— **Polskie Biuro Podróży „Orbis"** organizuje pobyty ryczałtowe na wybrzeżu rys kim. Ceny od zł 170. Pierwsza wycieczka wyrusza w dn. 2.VII. Zapisy do dnia 23 VI.

NOWOGRÓDZKA

— **Wycieczka Polaków z zagranicy.** Do Nowogródka przybyła wycieczka Polaków z zagranicy w liczbie około 40 osób. Wycieczkę powitano w Nowojelni, gdzie przybyli przedstawiciele starosty, Związku Propagandy Turystycznej ziemi nowogródzkiej, szkolnictwa, tudzież przedstawiciele społeczeństwa z Nowojelni oraz dziatwa szkolna, która wykonała parę pieśni. Jedna z dziewczynek deklamowała własny wierszyk skomponowany na powitanie Polaków z zagranicy. Wycieczka po zwiedzeniu Nowogródka, Muzeum Mickiewiczowskiego — uda się następnie na zwiedzanie tzw. „Szlaku Mickiewiczowskiego", poczym odjedzie na dalsze zwiedzanie ziem wschodnich.

— KURS OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ W czasie od 11 maja do 19 czerwca odbył się pierwszy w Nowogródku Kurs dla Zorganizowanej Służby Przeciwlotniczej. Na kurs uczęszczało 26 dziewcząt i 16 chłopców z PW w wieku od 17 do 23 lat. Kierownikiem kursu był instr. p. Reneri.

— I GDZIE SIĘ UCZYĆ? Na terenie woj. nowogródzkiego brak jest dobrych ślusarzy mechaników, a że „mechanika" w ogóle jest dziś „modna" i to we wszystkich gałęziach — nic więc dziwnego, że młodzież „pcha się" do tego zawodu na wyścigi. Na 40 miejsc w Państwowej Mechanicznej Szkole w Lidzie zgłosiło się aż 250 kandydatów. Oczywiście, szkoła nie da tego, co dobry warsztat majsterski, ale na nieszczęście majstrów tych nie ma. To też T-wo Oświaty Zawodowej w Nowogródku zmuszone jest szukać majstrów aż na terenie woj. poznańskiego.

Nie lepiej jest w innych zawodach...

WOŁOŻYŃSKA

Zjazd Zw. Strzeleckiego. 18 bm. w lokalu Zarządu Miejskiego w Wołożynie odbył się doroczny walny zjazd delegatów Związku Strzeleckiego z terenu pow. wołożyńskiego, na który przybyło około 50 delegatów poszczególnych oddziałów ZS, w zjeździe wzięli udział: starosta powiatowy wołożyński, obwodowy inspektor szkolny, przedstawiciel Komendy Głównej Zw. Strzel. okręgowy ZS Załuski, inspektor terenowy ZS, podokręgowy Antoni Gajl-Kot, komendant rejonu PW i WF Baranowicze, komendant powiatowy PW i WF kpt. Tomaszewski Aleksander oraz delegaci pokrewnych organizacji społecznych.

DZIŚNIEŃSKA

— *Zjazd Kół Młodzieży Wiejskiej.* — 18 bm. w Głębokim odbył się IX doroczny zjazd delegatów Kół Młodzieży Wiejskiej Związku Młodej Wsi pow. dziśnieńskiego, przy udziale 129 delegatów i zaproszonych gości. Zjazd otwarty został odśpiewaniem hymnu związkowego. W toku obrad uchwalono plan pracy, który m. in. zaleca: założenie zespołów przysposobienia rolniczego przy każdym kole, których jest w powiecie 32, skupiających około 600 członków, budzić zainteresowanie spółdzielcze i tworzyć zespoły spółdzielcze i przysposobienia samorządowego. W dziedzinie kulturalno-oświatowej ściśle współpracować z komisją oświaty pozaszkolnej, powoływać do życia zanikające zwyczaje i obrzędy ludowe itp. Powzięto rezolucje manifestujące stanowisko młodzieży w obronie kraju oraz wysłano depesze hołdownicze do Pana Prezydenta, Marszałka Śmigłego-Rydza i Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych.

Utonięcia

W dniu 21 bm. utonął w stawie w czasie kąpieli Witkowski Henryk, lat 10, m-c kol. Gaz Karolina, gm. worniańskiej. Zwłoki wydobyto.

*

W dniu 18 bm. w czasie kąpieli utonął Margul Władysław, poborca skarbowy US w Wilejce. Zwłoki wydobyto.

Sensacyjna ucieczka więźnia

Wyskoczył z samochodu i zbiegł podczas eskortowania go do dworca

Wczoraj w dzień miała miejsce w Wilnie zuchwała ucieczka więźnia. Jana Piotrowskiego, skazanego na 3 lata więzienia. Podczas eskortowania go z więzienia do dworca Piotrowski nagle wyskoczył z samochodu więziennego i mimo natychmiastowego pościgu zdołał zbiec i ukryć się.

Policja wszczęła poszukiwania oraz rozesłała listy gończe. (c)

Nowogródek — wojewódzkie miasto

może w każdej chwili zostać bez światła

W „wieku elektryczności" wydaje się dziwnym, że nawet takie nieduże miasto, jak Nowogródek, może w pewnej chwili zostać bez światła. A jednak wojewódzkie miasto — Nowogródek żyje pod groźbą egipskich ciemności.

Oto miejska elektrownia z braku funduszów nie jest w stanie przeprowadzić koniecznego remontu gmachu elektrowni i zakupić nowych maszyn.

Potrzebne kredyty w wysokości 170 tys. złotych zostały w zasadzie przyznane przez wydział elektryfikacyjny Min. Przemysłu i Handlu.

Zwłoka z wypłaceniem tych pieniędzy nie pozwala Zarządowi Miejskiemu w Nowogródku na zmianę status quo w elektrowni.

Jak informuje burmistrz Nowogródka — p. Piotr Sianożęcki — elektrownia posiada trzy silniki.

Jeden silnik na 50 koni jest wypracowany i zużyty. Ze starości pękł wał i motor siłą rzeczy został unieruchomiony.

Drugi silnik na 300 koni wskutek wadliwej konstrukcji nie może pracować więcej, niż parę godzin na dobę — i to z obawą, że lada sekunda również „zatrzyma się".

W rezultacie trzeci silnik na 150 koni musi być czynny aż przez 22 godziny na dobę. Ten trzeci i ostatni silnik wymaga natychmiastowego remontu, którego jednak nie można przeprowadzić z braku jakiejkolwiek rezerwy.

Tymczasem zapotrzebowanie na prąd stale wzrasta, rocznie o 20%. Prócz tego wojsko, dla którego są w Nowogródku wznoszone koszary, zażądało od jesieni 50 tys. kilowatów.

Przyznane pieniądze muszą być przeto przekazane jak najrychlej.

Wojewódzkie miasto Nowogródek nie powinien żyć w ciągłej obawie, że w każdej chwili może zostać bez światła.

Dziś wianki na Wilji

Dziś (piątek 23 czerwca) w wigilię św. Jana odbędą się w Wilnie o g. 20 **WIANKI NA WILII.**

W programie przewidziane są: a) puszczanie wianków, b) korowód udekorowanych łodzi oraz żywych obrazów, umieszczonych na pontonach, c) występy baletu p. Ciesielskiego, d) dancingi na przystaniach wioślarskich. Wspaniałe ognie sztuczne. Przygrywać będą orkiestry wojskowe.

Wybuchnie strajk w tartakach wileńskich

Likwidacja zatargu w Jaszunach

W tartakach wileńskich powstał zatarg. Robotnicy wymówili dotychczasową umowę zbiorową, której termin upływa z dniem 15 lipca rb. i zażądali zawarcia nowej umowy zbiorowej na innych warunkach. Przede wszystkim robotnicy wysunęli żądania podwyższenia dotychczasowych zarobków o 10 procent, ograniczenia pracy do 6 dni w tygodniu oraz zastosowania w przemyśle tartacznym angielskiej soboty.

W sprawie tych żądań ma się odbyć w najbliższych dniach konferencja między przedstawicielami robotników i właściciel tartaków.

W razie nieosiągnięcia na drodze polubownej porozumienia, robotnicy zdecydowani są proklamować strajk.

* * *

Swego czasu w tartakach w Jaszunach powstał zatarg na tle ekonomicznym. Zatarg ten obecnie został zlikwidowany.

Robotnicy uzyskali podwyżkę płac w granicach od 9 do 15 procent.

Wypadek samochodowy na ulicy Zamkowej

Wczoraj wieczorem na ulicy Zamkowej samochód przejechał przechodzącego przez jezdnię Antoniego Urbanowicza (Św. Jakubska 5). Pogotowie przewiozło go do szpitala. (c).

Wiadomości radiowe

ECHA PROPAGANDY POŻYCZKI PRZECIWLOTNICZEJ w Polskim Radio

Polskie Radio prowadziło niezmiernie intensywną propagandę Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, nadając przez dłuższy okres czasu codzienne audycje pt. „Budujmy silne lotnictwo".

Audycje te spotkały się z uznaniem najwyższych czynników w państwie, m. in. wyrażali się o nich pochlebnie Pan Marszałek Edward Śmigły Rydz oraz generalny komisarz Pożyczki gen. br. Leon Berbecki.

Obok tych zaszczytnych pochwał Polskie Radio otrzymało ogromną ilość listów od radiosłuchaczy, którzy również wyrażali się entuzjastycznie o audycjach lotniczych, manifestujących swe przywiązanie do Armii Narodowej oraz radość, że Polskie Radio bierze tak czynny udział w wielkim dziele dozbrojenia lotnictwa.

Listy były zarówno indywidualne jak i zbiorowe i pochodziły od różnych zrzeszeń i organizacyj społecznych, robotniczych, gospodarczych itp. które zawiadamiały o dokonanej wpłacie różnych kwot pieniężnych na rzecz POP lub FON. Nadeszły m. in. 634 listy z przesyłkami wartościowymi zawierającymi przedmioty złote i srebrne, monety i inne dary, które Polskie Radio przekazywało natychmiast do Komitetu POP. Ogólna ilość listów, które przyszły w tej sprawie wynosi 9.637.

Tak miła i powszechna reakcja na audycje lotnicze Polskiego Radia świadczy wyraźnie, że audycje te spełniły dobrze swoje zadanie i znalazły pełne zrozumienie i uznanie nie tylko u najwyższych czynników w państwie ale i najszerszych mas radiosłuchaczy.

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **„Szkarłatne róże" — na przedstawieniu wieczorowym!** Dziś, w piątek dn. 23 czerwca o godz. 20 przedstawienie wieczorowe w Teatrze na Pohulance wypełni — doskonała komedia współczesna Benedettiego „SZKARŁATNE RÓŻE" w wykonaniu pp. W. Alexandrowicz, H. Buyno, St. Jaśkiewicza i W. Surzyńskiego. Reżyseria Z. Sawana. Oprawa dekoracyjna — K. i J. Golusowie.

— Jutro, w sobotę, dn. 24.VI o godz. 20 „Szkarłatne róże".

— **Doroczny popis publiczny uczniów konserwatorium!** W niedzielę dn. 25 czerwca o godz. 11,30 w poł. w Teatrze Miejskim na Pohulance odbędzie się DOROCZNY POPIS PUBLICZNY uczniów i absolwentów Konserwatorium Muzycznego im. M. Karłowicza w Wilnie. Ceny miejsc popularne. Dochód przeznaczony na rzecz Bratniej Pomocy Słuchaczy Konserwatorium.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Ostatnie występy przed Krynicą.** Dziś po cenach zniżonych przemiła operetka Reinhardta **„Słodka dziewczyna"**, którą publiczność oklaskuje przy otwartej kurtynie. Zespół niezrównany operetki tej tworzą pp. Kulczycka, Halmirska, Piasecka, Dembowski, Rychter, Iżykowski, Chorzewski i w roli przekomicznej Wyrwicz Wichrowski. W baletach oklaskiwaną jest Maria Martówna.

— **Rose Marie.** Jutro po raz pierwszy po kilkomiesięcznej przerwie **„Rose Marie"** z Kulczycką w roli tytułowej. Obsada pozostała bez zmiany. Świetne to i melodyjne widowisko cieszy się wyjątkowym powodzeniem.

— **Ostatnia popołudniówka.** W niedzielę o godz. 4 m. 15 grana będzie przezabawna **„Podwójna buchalterja"**.

— Sezon letni w Lutni będzie otwarty w dn. 1 bm. **„Baronem cygańskim.**

Nowy Zarząd Bratniej Pomocy studentów S. N. P.

Odbyło się walne zebranie Bratniej Pomocy Studentów S. N. P., na którym został wybrany nowy Zarząd. Ukonstytuował się on w następującym składzie: prezes — Szestakowski Leon, wiceprezes gospod. — Klee Helena, wiceprezes nauk. — Niezbrzycki W., sekretarz — Doboszyńska A., skarbnik — Rymkiewiczówna M., wiceskarbnik — Buczyńska T., ref. skryptowy — Łozowska J., ref. propagandy i prasy — Romosławski W., ref. imprez i dochodów niestałych — Trupczu S., członek Zarządu do ściągania należności — Dowall St., ref. sportowy — Zajączkowski M., ref. akademizacji — dr Piwowar, gospodyni lokalu — Andrzejewska H., wicegospodyni lokalu — Zidenberg E.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli: Sakowicz Wiktor, Janson Teodor, Szymkiewicz Egida, Zdanowicz Edward i Zieliński Jan.

W skład Sądu Koleżeńskiego: Mirynowicz Jan, Narwojsz Jerzy i Syngajewska Aleksandra.

RADIO

WILNO

PIĄTEK, dnia 23.VI. 1939 r.

6,56 Pieśń por. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 7,35 Gra orkiestra wojskowa. 8,15 Kłopoty i rady: „Obrona domu i rodziny przed gazami". 8,30—11,30 Przerwa. 11,30 Audycja dla poborowych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Program na dzisiaj. 13,10 Muzyka operowa. 14,00 Muzyka lekka. 14,40 Kronika sportowa. 14,45 Kajakiem po naszych rzekach i jeziorach — opowiadanie dla młodzieży (cz. III). 15,00 Muzyka popularna w wyk. Ork. Rozgł. Wil. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 6,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Pieśni Marcelego Popławskiego w wyk. Anieli Szlemińskiej. 6,45 Rozmowa z chorymi. 17.00 Muzyka kameralna. Tr. do Bar. 17,30 Wycieczki i spacery prow. Leon Szestakowski. 17,35 Gra Fryderyk Lamond. 17,50 Utwory A. Chabrier. 18.00 Dawna muzyka w wyk. Fryderyka Macalika (viola da gamba). 18,25 Fragmenty twórczości mszalnej XVI wieku. 19.00 Książki do których się wraca: „Księga Dżungli" R. Kiplinga. 19,20 Chwila Biura Studiów. 19,30 „Przy wieczerzy" — koncert. 20,25 „Nasze bydło krajowe" — pog. dla rolników S. Osiecimskiego. 20.40 Audycje informacyjne. 21,00 „Opowieść o Franciszku Schubercie" — „Pod czarnym koniem" — audycja słowno-muzyczna. 22,00 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Obraz" — słuchowisko. 22,37 Igor Strawiński: Symfonia psalmów. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

SOBOTA, dnia 24.VI. 1939 r.

6,56 Pieśń por. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,15 Z mikrofonem przez Polskę: „Wśród polskich misjonarzy". 8.30—11,57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Program na dzisiaj. 13.10 „Dzieci słuchajcie, radio gra!" — audycja życzeń dla dzieci w opr. Cioci Hali. 13,40 Z różnych oper. 14,00 Koncert rozrywkowy. 14,30 „Czyje to jest?" — kwadrans speakera. 14.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Bajka o niewidzialnym człowieku" — słuchowisko. 15.15 Muzyka popularna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Utwory organowe Jana Sebastiana Bacha w wyk. B. Szabelskiego. 16,50 Kwiat paproci — pogadanka. 17.00 Koncert Ork. Rozgł. Wil. p. d. W. Szczepańskiego z udz. Żeny Bantle (sopran). Tr. do Bar. 17,30 Pogadanka radiotechniczna M. Galskiego. Tr. do Bar. 17.40 Dalszy ciąg koncertu. Tr. do Bar. 18.00 Koncert popularny. 18.50 Antoni Dworzak: Karnawał — uwertura (płyty). 19.00 „Charaktery": — „Leokadia już jest łaka" — powieść mówiona H. Boguszewskiej i J. Kornackiego. 19.20 Rezerwa. 19.30 Audycja dla Polaków za granicą. 20.00 Melodie ziemi polskiej: „Ze śląskiej niwy". 20,25 Z prac i dążeń młodzieży wiejskiej — aud. w opr. J. Szkopa. 20.35 Wileńskie wiadomości sportowe. 20.40 Audycje informacyjne. 21.00 „Kwiat paproci" — operetka w 3 aktach S. Malinowskiego. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

BARANOWICZE

PIĄTEK, dnia 23.VI. 1939 r.

6,30 Sygnał i pieśń poranna. 13,00 Wiadomości z naszych stron. 13,10 Potpourri tańców (płyty). 14,00 Nasz program i komunikaty. 14.05 „Koncert symfoniczny" (płyty). 17,00 Muzyka kameralna (płyty z Wilna). 17,30 Muzyka egzotyczna (płyty). 17.45 Gawędę ze słuchaczami przeprowadzi dyr. Z. Cis-Bankiewicz. 20,25 Jak ratować porażonych piorunem — pog. wygłosi dr B. Tomaszewski. 20,35 Wiadomości dla wsi. 23.05 Zakończenie programu.

SOBOTA, dnia 24.VI. 1939 r.

6,30 Sygnał i pieśń poranna. 13,00 Wiadomości z naszych stron. 13,10 Muzyka taneczna (płyty). 14,00 Nasz program i komunikaty. 14,05 Słynni dyrygenci. 17,00 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego z udziałem Żeny Bantle — sopran (z Wilna). 17,30 Pogadanka radiotechniczna Mieczysława Galskiego (z Wilna). 17,40 Dalszy ciąg koncertu (z Wilna). 20,25 Audycja dla młodzieży „Dziewczęta na obozach" — pog. wygłosi Waleria Terlecka. 20,35 Wiadomości dla wsi. 23,55 Zakończenie programu.

50 lat czekała na małżeństwo — w miesiąc po ślubie zmarła

Przedziwne dzieje małżeństwa Augusta Rodina

W roku 1860 Rose Beurch — świeża, czerwonolica, wiejska dziewczyna przyjechała z Szampanii do Paryża i tutaj poznała Augusta Rodina młodego malarza i rzeźbiarza. I tak rozpoczął się ten dziwny romans zakończony małżeństwem w 50 lat później. Rose gotowała, sprzątała, szyła i służyła jako model, ale ani jej oddanie, ani nawet przyjście na świat syna, nie skłoniło do małżeństwa Rodina, wyznającego pogańskie teorie.

Gdy już Rodin miał świat u swych stóp, gdy odwiedzali go sławni ludzie, a wielkie panie przychodziły do studia — Rose trzymała się w oddali, otwierając drzwi w starym fartuchu i niezwłocznie potem wracając do kuchni. Ludzie myśleli, że była ona tylko służącą i rzeczywiście nią była mając za zapłatę uśmiech człowieka, któergo kochała i czasem jego wyznanie „Jesteś jedyną moją miłością“.

Gdy w roku 1916 mając już 76 lat, Rodin ofiarował państwu wszystkie swe prace i zbiory, czyli wszystko co posiadał — zwrócono mu uwagę, że jeżeli umrze przed Rose, państwo nie wyznaczy jej żadnej pensji, gdyż nie była jego żoną. Wtedy Rodin zdecydował się na wzięcie ślubu. W dniu uroczystym było bardzo zimno i cała Francja kostniała z braku węgla, ale biedna, stara narzeczona Rodina, ubrana we wszystkie rzeczy jakie posiadała, była szczęśliwa i szeptała „Tak mój drogi, teraz jest moja kolej nareszcie“

Po skromnej ceremonii ślubnej rozpoczął się najdziwniejszy na świecie miesiąc miodowy. Ani przyjaciele, ani nawet wszyscy urzędnicy nie mogli wystarać się dla nich o węgiel, więc stara para pozostawała od rana do nocy w łóżkach i trzymając się za ręce wspominali przeszłość.

Przed końcem pierwszego miesiąca Rodin stracił swą Rose, która wtedy po raz pierwszy dała mu powód do łez.

Przetarg

Zarząd Miejski w Wilnie ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na wykonanie dostawy armatur dla gmachu Szkoły Powszechnej przy ul. Belmy. Oferty, które winny być sporządzone zgodnie z wymaganiami rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 29. I. 1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, Samorządu i Instytucyj prawa publicznego (Dz. URP Nr 13 poz. 92) należy nadsyłać pod adresem Biura Wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego (Wilno, Dominikańska 2, pokój 54) do godz. 12 dnia 4. 7. 1939 r. W tymże dniu 4. 7. rb. o godzinie 12 min. 15 w lokalu Wydz. Technicznego nastąpi otwarcie ofert w obecności oferentów. Pełne wezwanie do przetargu, kosztorys i rysunki można przeglądać i otrzymać w godzinach od 10 do 12 każdego dnia w Biurze Wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego, pokój 54.

Zarząd Miejski zastrzega sobie wolny wybór oferenta ewentualnie unieważnienie przetargu częściowo lub w całości.

Zarząd Miejski.

LETNISKA

LETNISKO z utrzymaniem, folwark Kamionka, poczta Ostrowiec k. Wilna, stacja Gudogaje, miejscowość ładna i zdrowa, rzeka i las sosnowy. Leontyna Harasimowiczowa.

MAJĄTEK położony nad Wilią przyjmuje na letnisko z utrzymaniem lub bez. Miejscowość sucha, las sosnowy, plaża. Informacje, Zamkowa 14 m. 1.

PENSJONAT pani Podziemskiej „Niemen“, przy stacji kolejowej Niemen przepiękne położenie nad rzeką Niemen. Kuchnia obfita i smaczna. Ceny umiarkowane.

Kupno i sprzedaż

DOM sprzedam skanalizowany, dwumieszkaniowy z ogrodem owocowym. Dowiedzieć się: Wilno, ul. Popowska 7—1 (Zarzecze).

KUPIĘ okazyjnie używane fisharmonię. Byle niedrogo (200 — 250 zł). Zgłoszenia do adm. „Kurjera“ sub. „Fisharmonia“.

WÓZEK DZIECINNY i ŁÓŻECZKO w dobrym stanie do sprzedania. Dowiedzieć się ul. Stara 39.

LEKARZE

DOKTOR **Blumowicz** choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe **ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—1 i 3—7. Niedziela 10—12.**

AKUSZERKI

AKUSZERKA **Maria Laknerowa** przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

PRACA

DOŚWIADCZONA PIELĘGNIARKA poszukuje pracy przy chorym. Może wyjechać. Ofertę do administracji „K. W.“ dla N. D.

LOKALE

MIESZKANIE 3—4 pokojowe z wygodami poszukuję. Oferty do adm. „K. W.“ pod „Mieszkanie“.

7 POKOJOWE MIESZKANIE ze wszystkimi wygodami do wynajęcia. Sadowa 4, tel. 690.

POKÓJ jak letnisko, ładnie urządzony ze wszystkimi wygodami w malowniczej okolicy, przy lesie nad brzegiem Wilii, do wynajęcia — Witoldowa Nr 5 — 1.

POKÓJ duży z osobnym wejściem ze wszelkimi wygodami i z używalnością kuchni na letnisko lub na stałe dla samotnego-ej albo małżeństwa w Kolonii Wileńskiej ul. XV, nr 3 — niedaleko przejazdu kolejowego od przystanku w stronę Nowej Wilejki. — Dojście do przystanku i rzeki Wilenki 4 minuty.

NOWOGRODZKIE

DOKTÓR spec. chorób uszu, nosa i gardła — przyjmuje chorych w Nowogródku w niedzielę 25 czerwca od godz. 9 w domu Pereseckiego, róg Zamkowej i wielkiego Rynku.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Maslejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4. Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu. Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30. Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5. Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz. Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40